Kurier Szczeciński

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA, 22, 23, 24 KWIETNIA 1983 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIERZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 79 (11 707) Rok założenia 1945 Nakład: 160 000 egz. Cena 5 zł

Do 15 maja składanie dokumentów

Rekrutacja na studia w uczelniach zagranicznych

WARSZAWA PAP Jak informuje Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki rozpoczęła się rekrutacja kandydatów na studia wyższe w ZSRR, NRD, Czechosłowacji, Bułgarii i na Węgrzech. O przyjęcie mogą ubiegać się zarówno kandydaci szkół średnich, którzy ukończą szkołę i otrzymają świadectwo dojrzałości w roku bieżącym, jak i absolwenci lat ubiegłych, a także studenci pierwszego roku studiów w uczelniach naszego kraju.

KWALIFIKACJE na studia w zależności od kierunków przeprowadzają następujące uczelnie — Uniwersytet Warszawski, SGPiS SGGW-AR WSI w Radomiu oraz Akademia Medyczna w Łodzi. Absolwenci z ubiegłych lat i studenci szkół wyższych przekazują dokumenty wymagane do przyjęcia na studia bezpośrednio w uczelniach prowadzących kwalifikacje kandydatów na studia zagraniczne w terminie do 15 maja br. Kandydaci, którzy uzyskają w bieżącym roku świadectwo dojrzałości, składają podania w tym samym terminie za pośrednictwem macierzystej szkoły średniej.

Egzaminy wstępne przeprowadzone zostaną w dniach 13—18 czerwca br. Szczegółowych informacji udzielają kuratoria szkoły wyższe prowadzące kwalifikacje kandydatów oraz Biuro Wymiany Stypendialnej Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki.

Badania geologiczne Bałtyku

Co kryje dno polskiego morza?

WARSZAWA PAP. Bałtyk coraz bardziej interesuje geologów. Prowadzone są badania tego morza przy współpracy krajów socjalistycznych — w międzynarodowym programie Intermorgeo. Polska wnosi duży wkład do tych badań — prowadząc rozpoznanie geologiczne w naszym sektorze Bałtyku.

DOBIEGAJĄ końca prace nad mapą osadów dennych polskiej części Morza Bałtyckiego. Mapy te mają duże znaczenie dla geologii, ochrony środowiska oraz gospodarki morskiej.

Na dnie Bałtyku znajduje się wiele interesujących minerałów. W poprzednich latach zostały rozpoznane w pobliżu polskich wybrzeży duże zasoby kruszywa. Występują one na Ławicy Słupskiej. Są to poszukiwane przez budownictwo piaski gruboziarniste i żwiry. W osadach dennych Bałtyku można spotkać też domieszki różnego rodzaju minerałów ciężkich używanych jako dodatki w hutnictwie. W Bałtyku spotyka się także czyste odmiany piasków szklarskich. Instytut Geologiczny w Warszawie prowadzi systematyczne badania geologiczne, mineralogiczne, litologiczne i geochemiczne na Bałtyku. Prace te pozwolą na lepsze rozpoznanie osadów dennych i występujących w nich minerałów. Badania konieczne są również ze względu na planowaną eksploatację. Trzeba dokładnie poznać strukturę i mechanizmy tworzenia się osadów dennych, aby znaleźć najlepsze sposoby eksploatacji, które nie spowodują trwałego zniszczenia środowiska naturalnego naszego morza.

W 38 rocznicę podpisania braterskiego układu Polski z ZSRR

Uroczysty koncert w Warszawie

WCZORAJ w 38 rocznicę podpisania przez Polskę i ZSRR Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej, która zbiega się ze 113-leciem urodzin Włodzimierza Lenina, odbył się uroczysty koncert w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

Przybyli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych oraz delegacja Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej.

W oficjalnej części przemówienia wygłosili: wicepremier Zenon Komender oraz ambasador ZSRR Borys Aristow.

Wieczorem ambasador ZSRR, Borys Aristow, wydał przyjęcie w salach ambasady w Warszawie.

Przybyli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych z I sekretarzem KC PZPR, prezesem Rady Ministrów gen. armii Wojciechem Jaruzelskim.

Panika w Białym Domu

WASZYNGTON PAP. Prezydent Reagan zapowiedział, że w najbliższą środę wystąpi na wspólnej sesji obu izb Kongresu USA z przemówieniem, w którym wyrazi swoje zaniepokojenie ostatnią decyzją kongresmenów — poinformował rzecznik Białego Domu.

Jak wiadomo, we wtorek komisja spraw zagranicznych Izby Reprezentantów odrzuciła wysunięte przez Reagana żądanie przyznania dodatkowej pomocy wojskowej dla reżimu Salwadoru w wysokości 50 mln dolarów.

Planowane wystąpienie Reagana ma mieć charakter wyjątkowy, gdyż zwykle prezydent przemawia przed Kongresem jedynie w przypadku składania dorocznego sprawozdania. Świadczy to tylko o panice w Białym Domu wywołanej alarmem o rzekomym zagrożeniu dla Ameryki Środkowej jakie stanowi Nikaragua.

Kohl — Thatcher

KANCLERZ RFN Helmut Kohl przybył do Londynu, aby przedyskutować z premierem Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher problemy zachodnioeuropejskiej unii politycznej, kwestię rozmów rozbrojeniowych między Wschodem i Zachodem oraz inne zagadnienia międzynarodowe.

Spotkanie przywódców obu krajów odbywać się będzie w ramach regularnych konsultacji brytyjsko-zachodnioniemieckich.

W czwartek

Sejm o sprawach gospodarki

GŁÓWNYM tematem zwołanego na najbliższy czwartek posiedzenia Sejmu są sprawy gospodarki: jej kierunków — i realnych możliwości — do 1985 r. Od poprzedniego, marcowego posiedzenia parlamentu toczyły się poselskie dyskusje i prace analityczne, nad przedstawionymi przez rząd projektami tego — jak go określano na Wiejskiej — trudnego planu.

Charakteryzując, na prośbę PAP, konkluzje tych rozważań, przewodniczący sejmowej Komisji Planu pos. Jan Kamiński stwierdził, że posłowie opowiadają się za głównymi celami planu, m. in. zmierzającymi do ograniczenia procesów inflacyjnych, a także wzrostu produkcji o 16 proc. Z aprobatą spotkał się również zapis o zwiększeniu dostaw towarów na rynek o 24 proc.

Wnioski o ułaskawienie

JAK WYNIKA z komunikatu Rady Państwa, do 18 kwietnia br. organa prokuratury nadesłały do Rady Państwa wnioski o ułaskawienie 541 osób, do których odnoszą się szczególne zasady postanowienia ułaskawieniowego. Do 20 bm. Rada Państwa podjęła uchwały w sprawie 507 osób, korzystając z prawa łaski wobec 449, a nie korzystając z niego wobec 55 osób. Nie skorzystano z prawa łaski wobec osób uprzednio karanych sądownie (niekiedy kilkakrotnie za przestępstwa o charakterze kryminalnym), osób z tzw. marginesu społecznego, nadużywających alkoholu i prowadzących pasożytniczy tryb życia, organizatorów akcji strajkowych, stosujących wobec załóg robotniczych drastyczne metody terroru, zmuszając ich w ten sposób do udziału w strajkach oraz osób, które po wprowadzeniu stanu wojennego prowadziły szczególnie niebezpieczną działalność antypaństwową.

Prawdziwa wiosna!

H. Kissinger odmówił zeznań w sprawie zabójstwa A. Moro

RZYM (PAP). Fiaskiem zakończyły się wysiłki prokuratury włoskiej, aby uzyskać zeznania od byłego sekretarza stanu USA Henry Kissingera w sprawie porwania i zabójstwa przez członków Czerwonych Brygad wiosną 1978 roku znanego działacza politycznego, byłego premiera Włoch Aldo Moro.

Przedstawiciele organów sprawiedliwości mieli zamiar odtworzyć szczegóły spotkania między H. Kissingerem i A. Moro w 1974 roku. Bliscy współpracownicy byłego przewodniczącego rady krajowej partii demokracji chrześcijańskiej (DC) twierdzą, że w czasie rozmowy Henry Kissinger groził Aldo Moro i domagał się od niego odstąpienia od polityki, przewidującej współudział komunistów w rządzeniu krajem.

Jednakże były sekretarz stanu USA, przebywający obecnie we Włoszech z wizytą prywatną, odmówił stawienia się przed włoskimi władzami sądowymi. Na jego polecenie przedstawiciele ambasady USA w Rzymie oświadczyli, że H. Kissinger „nie dysponuje czasem", aby złożyć zeznania w sprawie porwania i zabójstwa Aldo Moro.

Mimo że od daty tragicznej śmierci A. Moro upłynęło blisko 5 lat, do tej pory nie udało się wyjaśnić wszystkich okoliczności zbrodni i ustalić prawdziwych animatorów działań terrorystów. Z zeznań żony b. przywódcy chrześcijańskich demokratów, Eleonory Moro wynika, że Czerwone Brygady były tylko wykonawcą „brudnej roboty" na zlecenie tajemniczych mocodawców.

Radio Damaszek oskarża Izrael

RADIO Damaszek nadało komunikat, oskarżający Izrael o dokonywanie prowokacyjnych ruchów wojsk w rejonie Wzgórz Golan i stwierdzający, że należy się liczyć z tym, że atak izraelski na Syrię jest już blisko.

Wiosna w górach

Na Kasprowym plus 18 st. C

ZAKOPANE PAP. Na Podtatrzu nareszcie wiosna. Wczoraj w południe na Kasprowym Wierchu termometr wskazywał plus osiemnaście stopni Celsjusza. W Tatrach hulał halny wiatr. W porywach jego prędkość przekraczała 30 metrów na sekundę. Tatrzańska wiosna przepędza zimę z gór. Jeszcze trzy dni temu na Kasprowym Wierchu było ponad półtora metra śniegu, dzisiaj pokrywa śnieżna wynosiła tylko 115 centymetrów, na Hali Gąsienicowej 65 centymetrów, a na Ornaku — w Dolinie Kościeliskiej — pozostały ledwie ślady zimy.

Zaniepokojenie zachodnich komentatorów

POŚRÓD wielu tematów polskich, jakie podejmuje w ostatnich dniach prasa światowa, warto zwrócić uwagę na pewne zaniepokojenie niektórych komentatorów. Wskazują oni, że tzw. podziemna „Solidarność" znów dąży do konfrontacji, że okazją mogą się stać obchody 1 Maja i rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

Takiego właśnie zdania jest zachodnioniemiecki dziennik „Koelnische Rundschau" wskazujący na możliwość ponownego „zaostrzenia sytuacji w Polsce" jeśli podziemie zdecyduje się na konfrontację. Na łamach paryskiego dziennika „Le Figaro" ukazał się artykuł zastępcy red. nacz. tego dziennika Serge'a Mafferta. Autor uważa, że rząd gen. Jaruzelskiego jest „prawdopodobnie najbardziej otwartym na reformy rządem" na naszym obszarze. Maffert wskazuje na szczególnie trudną sytuację, w jakiej przychodzi działać obecnej ekipie rządowej.

Fałszywe dolary

BONN PAP. Ponad 600 tys. fałszywych dolarów USA skonfiskowała policja zachodnioniemiecka w wyniku operacji w okolicach Bremy. Aresztowano trzech fałszerzy, którzy również wprowadzali „wyprodukowane" przez siebie pieniądze do obiegu.

Egz. obow. Reg. 22/83

W Okręgowym Biurze Skierowań FWP

Więcej chętnych niż miejsc

Są jeszcze wczasy w maju i czerwcu

ZACZYNA SIĘ gorączkowy okres przygotowań do letniego wypoczynku, służby socjalne dzielą już miejsca w zakładowych ośrodkach wypoczynkowych. Zakłady, które takich ośrodków nie posiadają, liczą głównie na przydziały z Okręgowego Biura Skierowań FWP. Na podstawie zawartych z nim wieloletnich umów wiedzą, że zapotrzebowania składać trzeba do 5 kwietnia każdego roku.

JAK zawsze, największą popularnością cieszą się wczasy w lipcu i sierpniu. Zakłady zgłosiły tu potrzeby w wysokości 6 tysięcy skierowań na lipiec i 5 tysięcy skierowań na sierpień. OBS otrzymał tylko po 1 200 skierowań na każdy z tych miesięcy, z tego 800 w górach, 200 nad morzem, pozostałe — nad jeziorami i na nizinach.

LIMIT skierowań do domów wczasowych został już rozdzielony. W tym roku zajęła się tą sprawą komisja złożona z przedstawicieli Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Wojewódzkiego, Zespołu Opieki Zdrowotnej Urzędu Wojewódzkiego, Wojewódzkiego Komitetu Federacji Sportu i Turystyki, Zarządu Wojewódzkiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów.

Zgodnie z zaleceniami Głównego Komitetu FSiT oraz Dyrekcji Naczelnej FWP, w pierwszej kolejności przydzielano skierowania za kładem, pracującym w trudnych, szkodliwych dla zdrowia warunkach i nie posiadającym własnej bazy wczasowej, w ilości proporcjonalnej do stanu załogi.

Uwzględniono również „spóźnialskich", ale zapotrzebowania złożone po 5 kwietnia będą realizowane wyłącznie na bazie kwater prywatnych.

Skierowania na lipiec i sierpień wyłączone są ze sprzedaży indywidualnej. Można natomiast zakupić jeszcze w wolnej sprzedaży miejsca w ośrodkach wczasowych w górach, nad morzem czy też nad jeziorami na maj i czerwiec. Od 20 maja można też będzie na tych zasadach zakupić skierowania na wrzesień, październik i grudzień.

OBS dysponuje również 2 200 skierowaniami ulgowymi na cały rok (z wyłączeniem lipca i sierpnia). Mogą z nich korzystać osoby posiadające legitymację Związku Ubezpieczeń Społecznych (dołączając odcinek emerytury lub renty) oraz podopieczni Zespołu Opieki Zdrowotnej po przedstawieniu zaświadczenia o wysokości otrzymywanej zapomogi.

Wszyscy upoważnieni mają prawo do dwukrotnego korzystania z wczasów czternastodniowych. Ponadto raz w roku mogą wyjechać na 21-dniowe wczasy profilaktyczne, wydawane na podstawie wniosku lekarskiego, określającego rodzaj schorzenia i miejscowość leczniczą.

(tur)

Od 26 bm.

Ul. Akademicka będzie ul. Papieża Pawła VI

JAK poinformowano nas w Przedsiębiorstwie Eksploatacji Dróg i Mostów w Szczecinie — z dniem 26 kwietnia br. nastąpi zmiana nazwy ulicy Akademickiej na ulicę Papieża Pawła VI. Zmiana ta następuje na podstawie uchwały Miejskiej Rady Narodowej w Szczecinie z dnia 26 stycznia br. Tak więc od przyszłego wtorku nie będzie istniała już w naszym mieście ulica Akademicka, która ustąpi miejsca nowej nazwie — ul. Papieża Pawła VI.

Atrakcja dla zmotoryzowanych

Turystyczny rajd samochodowy

W NAJBLIŻSZĄ niedzielę (24 bm.) Klub Motorowy „Szczecin" organizuje tradycyjną imprezę turystyczno-samochodową — z okazji zbliżającej się 38 rocznicy wyzwolenia Szczecina.

W rajdzie tym udział wziąć mogą załogi samochodowe (kierowca plus pilot) zrzeszone w klubach bądź obsady nie zrzeszone, a także osoby towarzyszące. Przed wypuszczeniem na trasę każdy wóz poddany zostanie kontroli technicznej (światła, wyciaraczki, koło zapasowe, apteczka, zestaw części zamiennych). Przewiduje się przydzielenie 3 nagród indywidualnych i 3 zespołowych. Drużyna rajdowa składać się będzie z 3 załóg klubowych, bądź 3 indywidualnych (zgłoszonych razem).

A teraz najważniejsza informacja: start — o godz. 9.30 z parkingu motocrossu przy al. Wojska Polskiego. Rajd przebiegnie ulicami Szczecina i najbliższymi jego okolicami (w sumie ok. 30 km). W trakcie imprezy zawodnicy przejadą przez 3 etapy zmagań — jazdę zręcznościową, według itinerera strzałkowego i jazdę wg opisu trasy. Uczestnicy zgłaszać się powinni uprzednio u organizatorów, którzy w zamian za 200-złotowe wpisowe fundują każdej załodze obiad. Zamknięcie listy nastąpi na 20 min. przed startem pierwszego uczestnika.

Kto zatem czuje się dobrym kierowcą, zna przepisy kodeksu drogowego, umie udzielać pierwszej pomocy medycznej i zna Szczecin — może śmiało stawać na start. Za powiada się przyjemna (i emocjonująca) zabawa.

(mor)

Przykład godny naśladowania

Miliony z... powietrza

KROSNO PAP. W Krośnieńskich Hutach Szkła problem wykorzystania ciepła zawartego w gazach i spalinach, kierowanych do kominów, a otrzymywanych w procesie topienia masy szklanej i przy produkcji szerokiej gamy wyrobów od dawna przyciągał uwagę zakładowych technologów i racjonalizatorów. Konieczność oszczędności, także paliw i energii, poprawy efektywności gospodarowania nasunęły i tu pewne rozwiązania.

W czeluści kominowej, gdzie temperatury spalin znacznie przekraczają 600 st. C, umieszczono specjalnie skonstruowane wymienniki ciepła, a mówiąc prościej — zbiorniki z wodą. Ogrzana woda doprowadzona jest do zakładowych łaźni i umywalni, a także do sieci centralnego ogrzewania.

Próby i doświadczenia dowiodły, że po zainstalowaniu takich wymienników ciepła, w KHS można będzie zrezygnować z własnej kotłowni. Efekty, na razie kilkumilionowe, wzrosną do kilkudziesięciu mln zł, tzn. do równowartości węgla, koksu i innych paliw, niepodrzebnie — jak się okazuje — dotąd spalanych dla ogrzewania wielu fabrycznych obiektów.

Telefon dla „Ossolineum"

OD DNIA otwarcia księgarni „Ossolineum" kolejki przed placówką nie maleją. Książki oferowane przez tę oficynę wydawniczą cieszą się ogromnym powodzeniem. Ostatnio zaś zwróciło się do redakcji paru Czytelników niezadowolonych, gdyż księgarnia na razie nie posiada telefonu, a więc klienci nie mogą zadzwonić, aby uzyskać informacje o interesujących ich tytułach. No cóż, telefon z całą pewnością zostanie niebawem zainstalowany. Na razie jednak trzeba osobiście sprawdzać, czy poszukiwane pozycje znajdują się w sprzedaży.

(su)

Odpryski

Zasypało na biało...

PRASA centralna (m. in. ostatnio „Express Wieczorny") alarmuje: **zasypało na biało proszkiem do prania.** Z kartkowych opłecznych norm popadliśmy w drugą skrajność — mamy dziś taki wybór na rynku, jakiego nigdy nie było przed kryzysem! Stało się tak m. in. za sprawą kupienia (za kilkanaście milionów dolarów) wysokojakościowych proszków zagranicznych oraz rozkręcenia się produkcji krajowej. No i teraz lament — co robić z nadmiarem sypkiego towaru, zalegającego ponoć w magazynach po dachy. Grozi się zamknięciem pewnych wydziałów, ktoś tam bąka coś o eksporcie, wszyscy narzekają na handel który „nie bierze"...

A ja gdzieś, kiedyś słyszałem od pewnego pana ministra, że kiedy produkcja wreszcie zacznie nam solidnie wzrastać to będzie się po prostu **obniżało ceny.** Czy w tym przypadku nie można zastosować tego prostego pomysłu?

(get)

Tu Studio Bałtyk!

W SOBOTĘ w ramach ogólnopolskiej akcji Studio PRON — redakcja społeczno-ekonomiczna Polskiego Radia w Szczecinie zaprasza słuchaczy na spotkanie ze szczecińskimi działaczami Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. W trakcie Studia Bałtyk w godz. od 6.30 do 7.45 przedstawione zostaną problemy i tezy programowe z jakimi delegaci z naszego województwa pojadą na warszawski zjazd. Do dyspozycji słuchaczy w godz. od 6.30 do 11 będzie telefon 23-00-50, przy którym oczekują na państwa uwagi i propozycje goście Studia Bałtyk.

Co dalej z kopią „Bitwy pod Grunwaldem"?

KRAKÓW. Przed trzema laty na polecenie Ministerstwa Kultury i Sztuki znany krakowski artysta-plastyk, Zdzisław Pabisiak rozpoczął pracę nad gigantycznym przedsięwzięciem: sporządzaniem w skali 1:1 kopii sławnego Matejkowskiego płótna „Bitwy pod Grunwaldem". Zespół ośmiu liczył 5 osób i pracował w Malborku, gdzie zresztą replika obrazu miała pozostać na stałe. Ostatnia wiadomość o postępie prac nad „Grunwaldem" pochodzi sprzed dwu lat. Cóż więc dalej z kopią? Wykonaliśmy ją już w 1/3 — powiedział dziennikarzowi PAP Zdzisław Pabisiak. — Dotychczasowy koszt sięga miliona złotych. płótno nadal znajduje się w Malborku. Ministerstwo jednak wycofało się z finansowania dalszych prac; w tej sytuacji rozważam możliwość przewiezienia płótna do Krakowa i kontynuowania sporządzania kopii w oparciu o dokumentację fotograficzną, która doskonale zdała egzamin przy malowaniu repliki „Sobieskiego pod Wiedniem". Problemem jest brak odpowiednio dużej pracowni: moja prywatna jest zbyt wąska. Być może uda się jednak pracować na płótnie odwijanym sukcesywnie ze zwoju.

Wysoki poziom dostaw mleka do punktów skupu

WARSZAWA PAP. Utrzymuje się na wysokim poziomie skup mleka. Od początku br. do połowy kwietnia rolnicy dostarczyli do zlewni ponad 2,3 mld litrów mleka, o prawie 370 mln litrów więcej niż w analogicznym okresie w roku ubiegłym. Dziennie przemysł mleczarski otrzymuje obecnie do przerobu ok. 25 mln litrów „białego surowca". Jest to o 1/4 więcej niż w ub. r., przy czym m. in. w województwie ostrołęckim, białostockim, łomżyńskim, suwalskim skup mleka — w porównaniu z ub. r. — wzrósł nawet o 40—50 proc.

Na dobrą sytuację w skupie mleka złożyło się wiele czynników. Producentom mleka udało się zgromadzić sporą ilość dobrego siana, które jest podstawą w żywieniu bydła mlecznego. Utrzymaniu mleczności krów sprzyjała także łagodna zima.

Niepokojącym zjawiskiem jest natomiast dość niski skup mleka w województwach południowo-zachodnich, gdzie w ub. r. skutki suszy były najdotkliwsze. Na poziomie ub. r. utrzymuje się skup mleka m. in. w woj. legnickim, a także w leszczyńskim, poznańskim i zielonogórskim. W przeszłości region ten odznaczał się wysoką produkcją tego surowca. Jeżeli utrzymają się dobre warunki pogodowe, to już pod koniec kwietnia rozpocznie się sezon wypasu krów. W tym roku było wyjdzie na pastwiska w znacznie lepszej kondycji fizycznej niż w ubiegłym. Okres szczytowych dostaw mleka do zlewni powinien więc rozpocząć się wcześniej niż w poprzednich latach.

Uwaga kandydaci na studia w AR

AKADEMIA Rolnicza w Szczecinie organizuje kurs przygotowawczy dla kandydatów na pierwszy rok studiów wszystkich kierunków. w terminie od 15 do 29 czerwca 1983 r. Podania z uwzględnieniu kierunku i przedmiotów egzaminacyjnych należy kierować: Dział Nauczania, ul. Janosika 8 71-424 Szczecin — do dnia 15 maja br.

• • •

W ZWIĄZKU z naszym artykułem pt. „Atuty Akademii Rolniczej" i licznymi zapytaniami, jakie w sprawie egzaminów wstępnych na AR otrzymaliśmy, informujemy, że egzaminy wstępne na wydziały: rolniczy, rybactwa morskiego i technologii żywności oraz zootechniczny obowiązkowe są z biologii, do wyboru z chemii lub matematyki. Na Oddział Mechanizacji Rolnictwa egzaminy obejmują przedmioty: matematykę i fizykę. Ponadto na wszystkie wydziały obowiązuje egzamin z wybranego języka obcego wykładanego w szkole średniej.

W Inowrocławiu

250 piosenkarzy

Eliminacje przed zielonogórskim finałem

BLISKO 250 piosenkarzy amatorów, reprezentujących 17 województw, staje dziś w Inowrocławiu do finału XXII Ogólnopolskiego Konkursu Piosenki Radzieckiej, ubiegając się o prawo udziału w festiwalu zielonogórskim.

GUS o I kwartale br.

Pniemy się w górę

PIERWSZE zdanie najnowszego komunikatu GUS o sytuacji gospodarczej kraju w marcu 1983 r. mówi, że w miesiącu tym utrzymywała się wzrostowa tendencja produkcji i wydajności pracy. Brzmi ono optymistycznie. Jednak nie należałoby czynić z tego podstawy do pełnego zadowolenia i samouspokojenia.

Stała poprawa głównych wskaźników udowadnia, że mechaniczny i kroki przedsiębrane w celu postawienia gospodarki na nogi dają oczekiwane rezultaty. Równolegle pamiętać trzeba i o tym, że prezentowane w GUS-owskim opracowaniu wskaźniki odnoszą się do najgorszego okresu — do początku 1982 roku. Do wyścigu z czasem i apetytami na pełną stabilizację gospodarki wystartowaliśmy więc z bardzo dalekiej pozycji. Najwłaściwsze byłoby zatem — co podkreślił prezes GUS prof. Wiesław Sadowski w czasie spotkania z dziennikarzami 18 bm. w Biurze Rzecznika Rządu — interpretowanie zachodzących zjawisk w sposób ostrożny. Nieuzasadniony byłby nadmierny optymizm; nie należy jednak nie doceniać pozytywnych kierunków zmian.

Najważniejszym faktem jest wzrost produkcji w pierwszym kwartale br., w tym zwłaszcza produkcji na rynek.

„Z paletą w minione wieki"

Z OKAZJI obchodów 750-lecia Torunia zorganizowany został konkurs twórczości plastycznej dzieci i młodzieży pod hasłem: „Z paletą w minione wieki". Temat — tradycje historyczne w perspektywie najbliższej dziecku okolicy jak: zdarzenia z historii regionu, legendy, zabytki itp. W konkursie mogą wziąć udział dzieci w wieku od 6 do 15 lat. Każdy może nadesłać nieograniczoną ilość prac w dowolnej technice, formatu 70/50, 50/42 oraz mniejszym. Każda praca na odwrocie winna być opatrzona następującymi danymi: nazwa i adres placówki, imię i nazwisko oraz wiek autora, imię i nazwisko pedagoga (informacje na temat pracy).

Jury rozpatrywać będzie prace w dwóch grupach: uczestnicy zbiorowi oraz indywidualni. Przewidziane są 3 równorzędne główne nagrody trzy nagrody pieniężne dla pedagogów, a wyróżnień 300 wybranych prac weźmie udział w wystawie pokonkursowej.

Prace należy przesyłać pod adresem Galerii i Ośrodka Plastycznej Twórczości Dziecka — Nowy Rynek 17, 87-100 Toruń — do dnia 30 kwietnia br.

SPORT • SPORT

Dziennikarze byli lepsi

PRZED wielkim meczem Widzewa z Juventusem w środowe przedpołudnie na boisko KS Włókniarz w Łodzi wybiegły jedenastki piłkarskie złożone z dziennikarzy Polski i Włoch. W tym spotkaniu wyraźnie lepsi okazali się Polacy, pokonując zdecydowanie swych włoskich kolegów po półrze 6:0 (3:0). W polskim zespole wystąpił gościnnie Jan Tomaszewski. Nasz były reprezentacyjny bramkarz obecnie trener ŁKS i komentator łódzkiej TV wystąpił jako środkowy napastnik i popisał się w pierwszej połowie klasycznym hat-trickiem, strzelając trzy bramki pod rząd.

Ruletka szczęśliwa dla Smyslowa

W ŚRODĘ wieczorem w kasynie gry w Velden wyłoniony został półfinalista szachowych mistrzostw świata. Kula puszczona w ruch w ruletce zatrzymała się na polu czerwonym, co oznaczało, że do półfinału szachowych mistrzostw świata awansował radziecki arcymistrz, były mistrz świata — Wasilij Smysłow. W ćwierćfinale Smysłow nie rozstrzygnął meczu — mimo dogrywki — z Robertem Huebnerem (RFN). Po dziesięciu partiach oraz po czterech partiach w dogrywce, wynik ćwierćfinałowego meczu był remisowy 7:7. Zgodnie z regulaminem o awansie miał zadecydować los. Wybrano ruletkę, a Smysłow miał w niej kolor czerwony. Hibner natomiast czarny. Jest to chyba pierwszy przypadek, że o awansie w szachowych mistrzostwach świata zadecydował los.

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI SPODZIEWANE

22 BM.:

m/s „Cieplice Zdrój" z Danii.
m/s „Ziemia Wielkopolska" z Murmańska.
m/s „Kopalnia Moszczenica" ze Szwecji.

STATKI NA WYJŚCIU 22 BM.:

m/s „Wejherowo" do Finlandii.
m/s „Świnoujście" do Rotterdamu/Antwerpii.
m/s „Ciechocinek" do RFN.
m/s „Kopalnia Sośnica" do Szwecji.
m/s „Kopalnia Zofiówka" do RFN.
m/s „Przemyśl" do Irlandii.

STATKI NA WEJŚCIU 23 BM.:

m/s „Skrzat" z Danii.
m/s „Niewiadów" z Danii.
m/s „Mielec" z Danii.
m/s „Suwałki" z Danii.

STATKI NA WYJŚCIU 23 BM.:

m/s „Marynarz Mjgała" do Danii.
m/s „Kościerzyna" do RFN.
m/s „Piotrków Trybunalski" do Irlandii.

STATKI NA WEJŚCIU 24 BM.:

m/s „Wróżka" z Norwegii.
m/s „Wadowice" z Danii.

STATKI NA WYJŚCIU 24 BM.:

m/s „Mielec" do Danii.
m/s „Suwałki" do Danii.

STATKI NA WEJŚCIU 25 BM.:

m/s „Syrenka" z Norwegii.
m/s „Świeradów Zdrój" z Rotterdamu/Antwerpii.

STATKI NA WYJŚCIU 25 BM.:

m/s „Skrzat" do Danii.

Tajemnicze zaginięcie złowrogiej przesyłki

Gdzie jest trujący ładunek z Seveso?

CORAZ większego rozgłosu nabiera międzynarodowy skandal związany z tajemniczym zaginięciem 41 kontenerów zawierających ponad 2 tys. kg zatrutego dioxinem mułu z włoskiego miasta Seveso. Filia koncernu Mannesmanna — Mannesmann Italiana, która podjęła się transportu trującego ładunku z Seveso, bardzo zdecydowanie broni swojego postępowania. Mediolańska filia zachodnioniemieckiego koncernu ma na swoją obronę całą serię różnych dokumentów, które wskazują, że działała rzetelnie i zgodnie z prawem. Ostatnie dokumenty celne są datowane 9 września ub. r. i opisują eksportowany materiał jako 41 kontenerów zawierających zatruty dioxinem muł. Ładunek został wysłany do francuskiego przedsiębiorstwa Spelidec w miejscowości St. Quentin, które miało zająć się składowaniem trucizny w bezpiecznym miejscu. Statek handlowy, który 10 września ub. r. opuścił Włochy wywożąc truciznę, jaka zalała Seveso po eksplozji w zakładach chemicznych La Roche w roku 1976 — popłynął w kierunku St. Quentin. Co się stało z trującym ładunkiem — pozostaje tajemnicą. Rzecznik przedsiębiorstwa Mannesmann Italiana oświadczył, że nic mu nie wiadomo jakoby ładunek został przekazany jakiejś filii przedsiębiorstwa Spelidec. Dyrektor Spelidec, Bernard Paringaud został aresztowany we Francji.

Tajemnicze zaginięcie trującego ładunku — przypomina korespondent REUTERA — wywołało niedawno publiczne wzburzenie we Francji i RFN. Rzecznik szwajcarskiej firmy Hoffmann la Roche, której filią była fabryka chemiczna w Seveso — oświadczył, w wywiadzie dla jednego z dzienników szwajcarskich, że klucza do sprawy trzeba szukać we Francji. **„My ze swej strony jesteśmy gotowi do pełnej współpracy z władzami francuskimi w poszukiwaniu zaginionych kontenerów".**

Rząd RFN oskarżył koncern Hoffmann la Roche, że nie powiedział całej prawdy o wielkiej aferze. Rzecznik koncernu mówi, iż Bonn zostało obecnie przekonane, że koncern mówi prawdę i nie wie gdzie znajdują się kontenery z dioxinem.

Można ustalić, że 41 kontenerów dotarło do St. Quentin, ale od tego czasu zaginął po nich wszelki ślad.

Czy Ziemia wolniej się obraca?

WEDŁUG amerykańskich geofizyków, poziom światowego oceanu zaczął od 1940 r. nieustannie podnosić się ze średnią szybkością ok. 0,25 cm na rok. Od tego też roku do dziś podniósł się on prawie o 12 cm. Jest to trzykrotnie więcej w porównaniu z okresem lat 1890—1940. W minionych 40 latach rozlodziło się ponad 40 tys. km sześc. lodu, stanowiącego polarną czapkę Ziemi, przede wszystkim na Antarktydzie. Rozprzestrzenienie tak znacznej masy na powierzchni światowego oceanu wywołuje zdaniem specjalistów, „zahamowanie" obrotu Ziemi, co z kolei prowadzi do wydłużenia doby o 0,001 sekundy. Przyjęcie nowej metodyki określania bilansu mas polarnych lodów za pomocą sputników pozwala dokładniej określić skalę zachodzącego procesu, co w zestawieniu z danymi o zmianach w poziomie oceanu światowego, temperaturze jego powierzchni i szybkości obracania się Ziemi da możliwość sprawdzenia tych wniosków.

Elis — Beatles ma płacić alimenty

BERLIN ZACHODNI PAP. Zachodnioberliński trybunał do spraw rodzinnych orzekł, iż członek byłego zespołu „The Beatles" Paul McCartney ma płacić alimenty w sumie 750 marek miesięcznie na rzecz 20-letniej Bettiny Huebers. Jej matka Erika Huebers twierdzi, iż w 1962 roku gdy nieznany jeszcze światu zespół czterech chłopców z Liverpoolu występował w jednym z nocnych klubów Hamburga, miała romans z Paulem McCartneyem. Z tego związku urodziła się córka Bettina.

Wyrok nie jest prawomocny. Zgodnie z obowiązującym ustawodawstwem nabiera mocy gdy sąd uzyska dowód, że pozwany naprawdę jest ojcem. Z końcem tego miesiąca sąd orzeknie czy McCartney ma poddać się badaniom w celu ustalenia ojcostwa.

Jeszcze jedna baza atomowa w Szkocji?

LONDYN PAP. Amerykańskie ministerstwo obrony prowadzi studia nad umieszczeniem w Szkocji nowej kwatery dowodzenia lotnictwa i bazy pocisków manewrujących z głowicami jądrowymi, przeznaczonymi do zwalczania celów na morzu. Informuje o tym brytyjski tygodnik „New Statesman".

WASZYNGTOŃSKI instytut badań politycznych w tych dniach otrzymał informacje, według których dowództwo lotnictwa amerykańskiego stara się o uzyskanie zezwolenia na rozpoczęcie wielkich prac budowlanych na lotnisku Prestwick koło Ayr w Szkocji. Chodzi o pomieszczenia i instalacje dowództwa transportu tylowego, kontrolującego dostawy sprzętu z USA do Europy na wypadek kryzysu.

Przedmiotem rozważań ma być także zainstalowanie nowej bazy NATO w Stornoway na Hebrydach zewnętrznych, gdzie rozmieszczono by pociski manewrujące „Tomahawk". Amerykańska Defence Nuclear Agency ma przy tym na myśli system określany nazwą kodową „Glass" (Ground Launched Anti-Shipping System — system antyokrętowy, odpalany z lądu). Tworzące ten system wyrzutnie pocisków „Tomahawk" z głowicami jądrowymi służyłyby do „zakorkowania" przejścia z Oceanu Lodowatego na północny Atlantyk między Wyspami Brytyjskimi, Grenlandią i Islandią.

Z informacji tygodnika „New Statesman" wynika, iż „Tomahawki" z głowicami jądrowymi należące do projektowanego systemu „Glass", byłyby rozmieszczone w Szkocji niezależnie od 96 takich pocisków, które Amerykanie zamierzają rozmieścić poczynając od końca br. na terenie Wielkiej Brytanii na podstawie decyzji rady NATO z grudnia 1979 r. „New Statesman" nie spodziewa się, aby rząd Margaret Thatcher wysunął jakieś obiekcje w związku z tymi planami Pentagonu.

„Centrum świata" w Ekwadorze

EKWADOR przygotowuje się do uroczystej imprezy-otwarcia „Ciudad Mitad del Mundo" — wiernej reprodukcji ubiegłowiecznego miasta kolonialnego w Andach. Miasto-makieta rozciąga się na obszarze rozsławionym przez misję geodezyjną, dowodzoną przez badacza francuskiego Charlesa de la Condamine w okresie panowania Ludwika XV. Wyprawa miała na celu dokonanie pomiarów południka ziemskiego, ponadto zaś przyczyniła się do nadania Ekwadorowi w 1830 r. obecnej nazwy.

Ile waży pajęczyna?

MOSKWA PAP. Ostatnimi czasy pająki są uważnie obserwowane przez biologów i chemików. Niezwykle ciekawe właściwości ma ich pajęczyna. Jest to jedna z najcieńszych nici w przyrodzie i jednocześnie najmocniejsza. Pajęczyna jest wytrzymalsza od drutu stalowego tej samej grubości, a przy tym jest lekka i przezroczysta. Jeżeli opasać nią kulę ziem są, waga nitki wyniesie zaledwie 340 gramów. Utkane z pajęczyny materiały są ładniejsze, cieńsze i mocniejsze, niż materiał z nici jedwabnika, lecz jednocześnie 12—14 razy droższe. Na początku obecnego stulecia podjęta została próba utkania z pajęczyny pokrycia dla sterowca, jednak wykonano tylko płótno o długości pięciu metrów.

Najmniejszy telewizor

TOKIO PAP. Japońska firma Sony wypuściła na rynek najmniejszy — jak twierdzi — telewizor na świecie. Mieści się on na dłoni człowieka i jest znacznie lżejszy od dotychczasowych modeli tego typu.

Przekątna ekranu wynosi 3,6 cm.

Sprawa Wzgórz Golan

Premier Izraela przeciwstawia się Reaganowi

LONDYN PAP. Premier Izraela, Menachem Begin otwarcie przeciwstawił się prezydentowi Reaganowi przypominając w środę w Jerozolimie, że status Wzgórz Golan określa wyłącznie ustawa o aneksji, przyjęta przez Knesset 14 grudnia 1981 r. Jest to reakcja Begina na niedawny list Reagana do przywódcy syryjskiego Hafeza Asada, w którym prezydent USA potwierdził, iż Stany Zjednoczone nadal popierają się za rezolucją nr 242 ONZ domagającą się przywrócenia Syrii Wzgórz Golan.

Francja posiada największe stado krów

PARYŻ PAP. Największe pogłowie krów w Europie czyni z Francji pierwszego producenta mleka w krajach Wspólnego Rynku. Lecz praktycznie ani jeden litr z 30 miliardów litrów mleka produkowanych rocznie nie jest wydojony przez maszynę produkcji francuskiej. Sektor maszyn mleczarskich jest w 95 proc. w rękach firm zagranicznych.

Francuskie maszyny były konkurencyjne „w latach trzydziestych. Potem technika francuska nie nadążyła za zmieniającymi się potrzebami. Innym czynnikiem, który zadecydował o przejęciu rynku maszyn do dojenia przez obce firmy były wymogi serwisu. Potężne firmy specjalizujące się w maszynach rolniczych takie jak Massey-Ferguson, International Harverster, Ford John Deere, New Holland, zaoferowały swoje usługi. Hasło „wszystkie towary produkcji francuskiej" proponowane obecnie w celu odzyskania rynku wewnętrznego będzie w tej dziedzinie trudne do zrealizowania.

Niepokój eksporterów celulozy

Papierowe żniwa?

ROŚLINA azjatycka ketmia konopiowata (hibiscus cannabinus) może w najbliższych latach wywołać prawdziwy szok na międzynarodowych rynkach handlu papierem. Można z niej produkować papier o jakości podobnej do papieru wytwarzanego z drewna lecz znacznie taniej.

Ketmia ma 9-krotnie większą wydajność celulozy niż drewno i daje się uprawiać na wielką skalę. Na przykład sosna nadaje się do produkcji celulozy dopiero po 15—30 latach od jej posadzenia, natomiast ketmię można uprawiać co roku i co roku zbierać około 5 ton z hektara.

Amerykańscy wydawcy książek i czasopism są żywo zainteresowani nową rośliną. Badania wykazały, że ze względów klimatycznych nie wszędzie może ona konkurować z lasem, jednak w strefie ciepłej i wilgotnej jej uprawa będzie intratnym zajęciem dla farmerów.

Federacja Wydawców Czasopism na kongresie w Oslo, który odbył się w maju ub. roku, wsparła upowszechnianie upraw ketmii. Jak to zwykle bywa, jedne kraje — głównie Trzeciego Świata — widzą w tej roślinie szansę dla swojego rolnictwa i przemysłu, podczas gdy tradycyjni eksporterzy masy celulozowej (jak np. Kanada i kraje skandynawskie), nie bez powodu upatrują w niej zagrożenie swoich interesów handlowych.

113 rocznica urodzin W. I. Lenina

Człowiekiem był jak każdy...

Odpowiedzi Nadieżdy Krupskiej na ankietę Instytutu Mózgu w 1935 r.

NIE był słaby, ani też szczególnie silny. Nie zajmował się pracą fizyczną, chyba tylko pod czas „subotnika". Pamiętam też, że kiedy byliśmy na zsyłce raz naprawił płot. Podczas spacerów nie męczył się zbytnio. Był zwinny. Przede wszystkim lubił chodzić. W domu nieustannie chodził po pokoju z kąta w kąt, czasem na palcach. O czymś myślał. Dlaczego na palcach? Wydaje mi się, dlatego, żeby innym nie przeszkadzać, zwłaszcza na emigracji, kiedy wynajmowaliśmy mieszkania. Ale to tylko jedna z przyczyn. Zapewne także i dlatego że takie szybkie chodzenie na palcach pozwalało mu się bardziej skupić.

NIE uprawiał gimnastyki. Grał w „gorodki". Pływał, dobrze jeździł na łyżwach, lubił jazdę na rowerze. Na zsyłce ślizgał się na łyżwach po rzece, wzdłuż brzegu. Nad Wołgą, gdzie mieszkał, w lasach nie ma grzybów. Dopiero kiedy przyjechałam do niego na zesłanie, wybieraliśmy się często do lasu na grzyby.

Nie zajmował się majsterkowaniem ani żadnym innym rękodziełem, jeśli nie liczyć pisania listów bezbarwnym atramentem.

Jego mimika i gestykulacja były zawsze wyraziste, żywsze zwykle w czasie choroby. Uśmiechał się bardzo często. Był to szczery rodzaj uśmiechu, bez zjadliwości czy fałszywej uprzejmości. Ach, jak on czasem potrafił się śmiać! Do łez. Śmiejąc się odrzucał zawsze głowę do tyłu, był w tym bardzo naturalny.

Mówił zawsze z pasją — czy to w czasie przemówienia na wiecu, czy w rozmowie towarzyskiej. Zdarzało się często, że przygotowując jakieś ważne wystąpienie krążył po pokoju i szeptem mówił coś do siebie. Na spacerze szedł obok milczący i czymś zafrasowany. Wtedy i ja nie odzywałam się, pozwalałam mu pozostać ze swoimi myślami. Aż nagle zaczynał mówić o wszystkim, szczegółowo i wyczerpująco.

JEGO notatki były skrótowe, cała treść w jednym słowie, jednym zdaniu. Pracował wiele i chętnie. Przed każdym wystąpieniem publicznym przygotowywał tezy i ogólny plan. Z kolei — słuchając innych zapisywał co celniejsze myśli i uwagi. Zwróciło moją uwagę, że w tych zapiskach zawsze ujęta była istota zagadnienia, nie pominął niczego, co było ważne.

Czytał również bardzo szybko. Czasem w trakcie czytania mówił coś szeptem do siebie, chyba własne komentarze.

DOSKONAŁA pamięć wzrokowa. Zapamiętywał twarze, stronice książek i poszczególne wersy. Jeśli raz coś zobaczył, to długo chronił w pamięci i sam obraz i wiele jego szczegółów.

Bardzo kochał przyrodę. Robiła na nim wrażenie każda gama barw. Jednak, jeśli idzie o własne ubranie — nie bardzo zwracał uwagę na dobór kolorów. A do krawata odnosił się jak do rzeczy niezbędnej, lecz wielce niewygodnej.

Lubił też słuchać muzyki. Czasem wydawało się, że to zajęcie nawet go męczy. Słuchał zapamiętale i dlatego zazwyczaj już po pierwszym akcie musiał opuszczać operę wyczerpany. Również męczył go hałas. W domu panowała cisza.

Bez protestów zjadał to, co podano na stół. Przez pewien czas każdego dnia żywiliśmy się koniną. Obaj z Innocentym twierdzili nawet, że jest smaczna. W młodości i w więzieniu nabawił się kataru żołądka i jelit. Kiedy przeszedł na domową kuchnię, pytał często: „A wolno mi to jeść?" Lubił pieprz i goreczce. Nie mógł jeść poziomek. Przepadał za zsiadłym mlekiem.

STAWIAŁ wobec samego siebie surowe wymagania. Jednakże nie uznawał grzebania we własnej duszy i dręczących samoanaliz. Kiedy denerwował się, to brał słownik i czytał go godzinami.

Przed przyjazdem papieża Jana Pawła II do Polski

Państwo — Kościół: w klimacie obywatelskiego współdziałania

JUŻ wiadomo, kiedy Jan Paweł II przyjedzie do Ojczyzny i jakie miasta odwiedzi. Ogłoszone dokumenty w tej sprawie napawają optymizmem i umacniają nadzieję na stabilizację życia w naszym kraju, stanowią też rezultat wspólnych uzgodnień między władzami państwowymi, episkopatem i papieżem. Są zatem owocem dialogu i współdziałania.

Władze naszego państwa od początku oświadczały o swym pragnieniu goszczenia Jana Pawła II w Polsce. Aby jednak to mogło nastąpić, musiały zostać spełnione właściwe warunki umożliwiające godny przebieg przygotowań do przyjazdu i samej wizyty. W ubiegłym roku, kiedy rozpoczęły się kościelne obchody 600-lecia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, sytuacja w kraju na to nie pozwalała. Rozumiał to Episkopat Polski, taką opinię podzielił z nim Jan Paweł II, postanawiając przesunąć swój przyjazd na czas późniejszy.

Premier gen. W. Jaruzelski parokrotnie wypowiadał wolę przyjęcia papieża w Polsce. 8 listopada ub. roku doszło do kolejnego, bardzo ważnego spotkania premiera z prymasem Polski kardynałem Glempem. Premier i prymas omawiając sytuację w kraju **„wyrazili wspólną troskę o zachowanie i umocnienie spokoju, ładu społecznego i sumiennej pracy"**. Przyjęli też założenia dotyczące przygotowań do przyjazdu papieża ustalające, że władze państwowe i episkopat zaproszą Jana Pawła II do rozpoczęcia pielgrzymki w Polsce 18 czerwca 1983 r.

Wspólne rozmowy władz państwa i Kościoła dotyczące przygotowań do pielgrzymki nabrały tempa. Radzono nad tym w Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu i Episkopatu, parokrotnie prymas Polski wyjeżdżał do Rzymu, gdzie w tej ważnej dla Kościoła i naszego społeczeństwa sprawie rozmawiał z papieżem i w urzędach watykańskich.

9 marca spotkali się ponownie premier Jaruzelski i kard. Glemp. Komunikat o spotkaniu zawiera niezwykle ważne dla całego kraju stwierdzenia. **„Stwierdzono postęp w kierunku stabilizacji życia społecznego i ożywienia gospodarczego. Wyrażono wspólną troskę o umocnienie tych tendencji"**. Podobnie jak w komunikacie z poprzedniego listopadowego spotkania, zawiera się tu ważna prawda współczesnej Polski — współdziałanie państwa i Kościoła w najważniejszych dla wszystkich sprawach, szczera wola współpracy.

Jednocześnie 9 marca premier i kardynał stwierdzili, że **„zarówno władze państwowe jak i Kościół w sposób sobie właściwy działają na rzecz takiego przygotowania wizyty Jana Pawła II w Polsce, aby przyczyniła się ona do pomyślnego rozwoju najważniejszych obecnie dla państwa i narodu spraw: do współdziałania obywatelskiego, do porozumienia narodowego i do normalizacji życia w kraju. Potwierdzono zgodną wolę goszczenia Jego Świątobliwości papieża Jana Pawła II w Polsce w dniach od 16 do 22 czerwca"**.

21 marca przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński zaprosił Jana Pawła II do ponownego odwiedzenia Ojczyzny w tym terminie. Wyraził przy tym przekonanie, że przygotowania do wizyty, jej przebieg i rezultaty **„okażą się korzystne dla dobra Ojczyzny, socjalistycznego państwa polskiego, dla rozpoczętego w naszym kraju porozumienia narodowego i dalszej normalizacji pomiędzy państwem a Kościołem"**. Przewodniczący Rady Państwa w oficjalnym uroczystym zaproszeniu potwierdził wspólne uzgodnienia premiera i kardynała co do czasu wizyty a przede wszystkim jej społecznych, narodowych celów.

A WIĘC: przygotowania do wizyty, uzgodnienia jej czasu i miejsca toczyły się w dialogu między państwem a Kościołem, w dialogu pełnym życzliwości i zrozumienia z obu stron. Mówił o tym kard. Glemp podkreślając, że co do organizacyjnych stron przygotowań (czas, trasa) nie było nieporozumień, przeciwnie istniał pozytywny stosunek władz do propozycji Kościoła. Potwierdza to raz jeszcze, że dialog, współpraca między państwem a Kościołem, był i jest faktem, wbrew oczekiwaniom sił dążących do zakłócania spokoju społecznego w Polsce.

SPRAWY organizacyjne są ważne, ale jakże doniosłe są wspólne stwierdzenia Kościoła i państwa odnoszące się do celów wizyty papieża.

Jan Paweł II przyjeżdża z misją religijną, by uczcić 600-lecie Obrazu Jasnogórskiego, oddać hołd św. Maksymilianowi w Niepokalanowie. Ale Kościół widzi też społeczne i obywatelskie znaczenie odwiedzin Jana Pawła II. Jest nim współdziałanie uczciwych obywateli, budowa trudnego porozumienia społecznego, tak potrzebna i oczekiwana normalizacja życia w kraju. **„Przecież w tym gmachu Ojczyzny, w której żyjemy, nie możemy się ciągle kłócić. I nie możemy dopuścić do tego, ażeby ten budynek naszej Ojczyzny miał być skazany na rozbiórkę"** — powiedział niedawno w kazaniu w Warszawie kard. Glemp. Tak — nie możemy się ciągle kłócić! Czas najwyższy na zrozumienie wspólnoty miejsca i czasu w którym żyjemy na to, że tu jesteśmy i tylko od nas zależy wyjście z kłopotów i trudności. Jeśli będzie społeczne tych doniosłych spraw zrozumienie i przyjęcie — lepsze będzie nasze życie psychiczne, duchowe i materialne. Możemy się różnić w wielu problemach, spierać, ale dość już tej wzajemnej niechęci, rozdrażnienia czy nawet napięcia. Wszyscy oczekują, że odwiedziny papieża te napięcia i wrogości osłabią, złagodzą. To bardzo ważne, bo przecież wszystkim potrzebne jest odprężenie i uspokojenie. Pragniemy społecznego pojednania. **Jan Paweł II przyjeżdża z takim posłaniem, posłaniem dialogu, braterstwa i współpracy. Nie trzeba wiele dodawać jak nie na rękę jest jego przyjazd i spokojny przebieg odwiedzin tym, którzy chcieliby zaostrzenia konfliktów, nowych napięć społecznych, zaburzeń, które prowadzą do nieobliczalnych skutków. O takich niecnych zamiarach trzeba nam pamiętać i przed przyjazdem Jana Pawła II, w czasie Jego pobytu w Ojczyźnie.**

JAN PAWEŁ II w stolicy naszego państwa spotka się z jego kierownictwem. Te wspólne rozmowy dotyczyć będą najważniejszych spraw dla narodu i pokoju w Europie. Jan Paweł II będzie przecież nie tylko w nich Głową Kościoła katolickiego, ale także synem tego narodu, z którym jest związany do końca i którego los jest mu serdecznie bliski. Istotne będą wszystkie spotkania, również z przedstawicielami innych wyznań i Kościołów. Ujawni się tu szacunek papieża do współbraci. Jego poszanowanie innych poglądów, innych filozofii i religii, będzie jeszcze jednym potwierdzeniem faktu, że **Polska jest wspólnym domem ojczystym dla jej obywateli bez względu na wyznanie czy światopogląd.**

W NIEPOKALANOWIE Jan Paweł II złoży hołd pamięci św. Maksymilianowi Kolbe, który heroicznym czynem w hitlerowskim obozie koncentracyjnym oddał życie za współwięźnia. Przypomni się straszliwa groza wojny i okupacji — jeszcze jedna przestroga przed wojną, przed poniżaniem człowieka.

W Częstochowie w najważniejszym Sanktuarium Maryjnym, drogim sercu każdego katolika, mającym swoje ważne miejsce w naszej narodowej historii, papież uczci wielki jubileusz 600-lecia obecności Jasnogórskiego Obrazu na polskich ziemiach.

Potem Poznań — stolica Wielkopolski, słynącej z gospodarności, oszczędności — tych cnót tak bardzo Polsce potrzebnych. I ziemi będącej symbolem rozumnego, upartego i skutecznego oporu przeciwko germańskiej nawale.

WRESZCIE WROCŁAW. Wizyta Jana Pawła II w stolicy Dolnego Śląska ma wyjątkowo ważne znaczenie. Oto oficjalni przedstawiciele państwa europejskiego — Republiki Federalnej Niemiec w 38 lat po zakończeniu II wojny światowej, wznawiają żądania terytorialne, wysuwają roszczenia do polskich ziem nad Odrą, Nysą i Bałtykiem. To jedyni w Europie członkowie rządu, którzy pragną zmiany granic ukształtowanych po zwycięskiej wojnie nad hitlerowskim faszyzmem, a tym samym pragną zburzyć pokój w Europie i świecie. Z bólem trzeba powiedzieć, że podobne koncepcje — zmiany układu sił, właściwie wojny europejskiej a tym samym światowej — wysuwają mieniący się Polakami rozmaici rzecznicy tzw. opozycji. Pobyt Jana Pawła II we Wrocławiu będzie potwierdzeniem oczywistej prawdy: **nie ma żadnej mowy o zmianie granic Rzeczypospolitej, o żadnych zmianach w kształcie współczesnej Europy. Każda taka mowa, każde takie zamiary godzą w nas i w światowy pokój.**

PRZYPOMINAJĄ się przejmujące, tchnące miłością do Ojczyzny i dumą z jej dokonań słowa kardynała Wyszyńskiego, który nie doczekał ponownych odwiedzin papieża: **„Musimy pragnąć** — mówił w 1957 r., w Szczecinie — **takiego wrośnięcia w ziemię polską, iż by nas stąd żadna burza nie wymiotła"**. Albo jakże nie wspomnieć jego wołania z Wrocławia z 1965 r.: **„Całe dzisiejsze śródmieście Wrocławia — jego chluba — powstało za czasów polskich (...) Całe śródmieście Wrocławia, które znowu powstało, to światło i promień naszych czasów, które dziś do nas przemawiają i są dla nas potężnym argumentem. (...) Tak! Byliśmy tutaj. I znowu jesteśmy! Wróciliśmy w Dom Ojczysty, rozpoznaliśmy ocalałe znaki, rozumiemy je. Rozumiemy tę mowę! To nasza mowa! Kamienie wołają do nas ze ścian! Pozostałe w podziemiach prochy, które nagromadziła ziemia, przemawiają do nas ojczystym językiem".**

Jan Paweł II będzie w Domu Ojczystym, do którego wróciliśmy...

JAKBY logicznym, naturalnym przedłużeniem odwiedzin Wrocławia będzie pobyt papieża na górze św. Anny, miejscu świętym dla każdego Ślązaka, symbolu jego nieprzerwanych tęsknot do Macierzy, upartej walki o powrót ziem piastowskich do Ojczyzny.

W Katowicach (z powodu trudności dojazdu znacznej liczby pielgrzymów do Piekar Śląskich) Jan Paweł II spotka się z ludźmi pracy tego regionu, odda hołd pracy, jej godności i godności człowieka. Przed czterema laty na spotkaniu z pielgrzymami z Górnego Śląska na Jasnej Górze Jan Paweł II mówił, że „ogromnie leży mu na sercu — ta olbrzymia, gigantyczna polska praca, jej owoce, jej skuteczność, jej reputacja w całym świecie, ... ażeby Polska stała się bogata i potężna przez swoją pracę, ... ażeby pracą tą była silna cała nasza Ojczyzna".

I KRAKÓW — umiłowane szczególnie miasto Jana Pawła II. Tu nastąpi pożegnanie z Ojczyzną.

Dbajmy, aby przygotowań do tych ważnych dla katolików i niekatolików odwiedzin nie zakłócono, by przebiegały w klimacie obywatelskiej odpowiedzialności, zrozumienia i porozumienia, by polska wspólnota między Odrą a Bugiem była prawdziwą wspólnotą, wbrew różnym przeszkodom, trudnościom, kłopotom, zniechęceniom...

Włodzimierz WANAT

Pomnik z legendą

Figurka Małego Powstańca

WIELE pomników polskich ma niezbyt fortunną historię. Inne najczęściej bywały założenia, a inna realizacja. Przykładem chociażby krakowski Mickiewicz, pomnik niezbyt udany, krytykowany przez współczesnych. A dziś, kto o tych sporach pamięta? Dziś krytykuje się raczej — i słusznie — pomnikomanię. Bo istotnie może zbyt dużo propozycji sypnęło się w ciągu ostatnich dwu, trzech lat. Za mało się natomiast myśli o wyrównaniu zaniedbań bieżących, których żaden pomnik nie zasłoni.

A mimo to niewielki pomniczek, o który upomnieli się najmłodsi mieszkańcy Warszawy, wart jest uwagi. Chodzi o figurę Małego Powstańca, kilkuletniego drobnego chłopca, który zginął w czasie Powstania Warszawskiego, wykonując zadanie łącznika.

Tę postać - symbol utrwalił zaraz po wojnie bardzo jeszcze wtedy młody rzeźbiarz **Jerzy Jarnuszkiewicz**, ozdabiając niemiecki hełm małego żołnierza dużym, prymitywnie z blachy wyciętym orłem polskim. Otrzymał za tę niewielką 30-centymetrową rzeźbę na konkursie Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Związku Plastyków — wyróżnienie.

STAŁA SIĘ wkrótce — powielana w setkach gipsowych figurek — najpopularniejszą pamiątką. Odżyła ponownie w wyobraźni stołecznych harcerzy, wśród których powstał pomysł ufundowania pomnika Małego Powstańca. Stanie on niebawem na Starym Mieście na Podwalu.

— HARCERZE — mówi druh Andrzej Malesa ze Stołecznej Chorągwi — postanowili sami zarobić na ten pomnik. Stołeczna Chorągiew im. Bohaterów Warszawy ma na swoim koncie kilka akcji w ramach „Syrenki". Tym razem „Syrenka" zdobywa fundusze na nasz pomnik Małego Powstańca. Uwierzyliśmy że może to być realne. Autor rzeźby, jak ustaliliśmy, chciał przed laty ją podarować Dzielnicowej Radzie Narodowej, w akcji: „Płastycy — Starówce", by stanęła właśnie na Starym Mieście. Zwróciliśmy się więc do niego i zgodził się nam ją ofiarować wraz z powiększonym projektem do naturalnej postaci chłopca — jednego metra czterdziestu centymetrów. Odlew z brązu przygotowują nam robotnicy z warszawskich Zakładów imienia M. Nowotki. Pomoc finansową obiecała nam również Stołeczna Rada Przyjaciół Harcerstwa.

Chcielibyśmy, aby ten nasz pomnik został odsłonięty w tym roku na rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem, 9 maja. Datą tą zbiega się także z piętnastoleciem nadania naszej chorągwi imienia Bohaterów Warszawy.

TAK WIĘC długa historia sympatycznej figurki będzie miała niebawem — dzięki inicjatywie stołecznych harcerzy — właściwe zakończenie.

Opera, operetka i gwiazdy

Moje muzyczne posłannictwo

Rozmowa z Bogusławem Kaczyńskim

— GRATULUJĘ „Złotego Ekranu", drugiego zresztą. Pierwszy był za „Operowe Qui Pro Quo" ten za „Zaczarowany świat operetki". Jak się pan czuje w roli podwójnego laureata tej samej nagrody?

— Dziękuję świetnie. Bardzo sobie cenię to wyróżnienie. „Złoty Ekran" to jedyna przecież polska nagroda artystyczna objęta wykazem UNESCO. Są to nasze telewizyjne Oscary.

— Krytyk muzyczny czy propagator muzyki? Które określenie bardziej do pana pasuje?

— Z całą pewnością bardziej czuję się propagatorem muzyki. Zresztą zawsze się nim czułem. To niezwykle wdzięczne zadanie dające wiele satysfakcji, ba, wiele dowodów uznania. Ale żeby nie było tak słodko... W środowisku muzykologów często uważa się, że niegodnie mówić w popularny sposób o rzeczach tak wielkich i „zakłętych", jak opera. Wielu krytyków uważa, że o muzyce poważnej mówić trzeba poważnie, językiem muzykologicznym. Próbowałem. Ale 3/4 widowni nie wiedziało, o co chodzi. Byłem gościem klubów inteligenckich i rolniczych, występowałem przed dziećmi w wieku przedszkolnym i młodzieżą akademicką. Stojąc twarzą w twarz z publicznością czułem swoją bezradność. Wniosek z takich prób mógł być tylko jeden. Nawet o najtrudniejszych rzeczach można i należy mówić w sposób popularny i przystępny, nie używając obcych słów, fachowych zwrotów. Jak powiedziałem, mój ideał popularyzatora nie spotyka się z entuzjazmem wielu kolegów, mówią, że zniżam loty. Nasze stanowiska są więc różne, ale ja swojego nie zmieniam. Będę mówić w sposób popularny o muzyce. To moja życiowa pasja, robię to z potrzeby serca.

— Pasja, potrzeba serca... Kto dziś mówi w ten sposób?

— Ja. W wywiadzie dla „Kulis" powiedziałem: „moje muzyczne posłannictwo". I zostałem także złapany za słowo. Czy to nie przesada, spytała pani redaktor? Nie! Tak to czuję i przyznaję się do tego bez żenady.

— Kto przeczytał pana „Dzikie Orchidea", ten pozna obraz teatru w Turynie podczas debiutu reżyserskiego Marii Callas, zobaczy barwny tłum, a wśród niego Liz Taylor, Jacqueline i Arystotelesa Onassisów, księżną Grace oraz księcia Monaco, całą plejadę najznakomitszych gwiazd opery, filmu, teatru. Jak pan doszedł do tego wielkiego świata?

— Jeszcze jako student, z niewielką ilością pieniędzy w kieszeni, sypiając na ławkach dworcowych wyruszałem autostopem do Paryża, Wenecji, Turynu, Mediolanu i Genui. Kupowałem najtańsze bilety na galerii. Tak po raz pierwszy oglądałem, podziwiałem i oklaskiwałem Marię Callas, Rosetti Pampanini, Birgit Nilsson...

— Skąd u biednego studenta taka pasja?

— Zaczęło się to znacznie wcześniej, w domu rodzinnym. Rodzice zabierali mnie na przedstawienia i spektakle. Sam zresztą wcześnie rozpocząłem działalność na niwie artystycznej w szkole podstawowej. Mając osiem lat byłem założycielem, kierownikiem, reżyserem i scenarzystą teatrzyku kukiełkowego.

— Bogusław Kaczyński, znany krytyk i popularyzator muzyki, był inicjatorem przekazania dochodu z koncertu gwiazd na Centrum Zdrowia Dziecka i na odbudowę Zamku Królewskiego.

— Uważam, że nie mogę być obojętny na tak wspaniałe narodowe zrywy, jak właśnie odbudowa Zamku Królewskiego czy też Pomnika-Szpitala. Te skromne dary traktowałem jak swoją obywatelską powinność.

— Plany na najbliższą przyszłość?

— Piszę książkę „Zaczarowany świat operetki" oraz współczesną monografię jednego programu telewizyjnego „Operowe Qui Pro Quo". W telewizji pracuję nad 15-odcinkowym serialem „Zaczarowany świat opery". Będą tam oczywiście nasi sławni: Żylis-Gara, Ochman, Teresa Kubiak...

— A więc znów wielkie nazwiska, gwiazdy, wielcy reżyserzy, scenarzyści, koloryt epoki, kostiumy, prawda historyczna, anegdota i plotka. Wszystko według sprawdzonej recepty?

— Oczywiście.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozm. Ewa KUREK

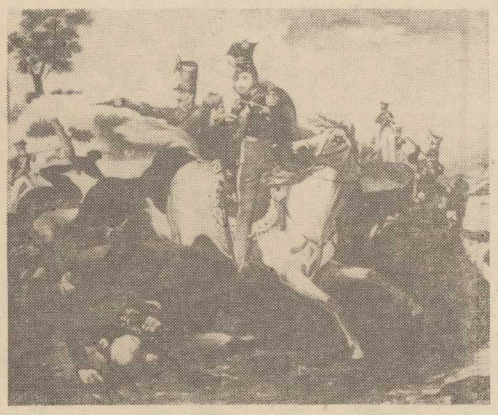

Książę Pepi na obrazie. J. Suchodolskiego

W galerii przy Staromłyńskiej

Malarstwo narodowe

Autoportret Jacka Malczewskiego.

SCENY historyczne, portrety, pejzaże — a w rogach płócien sygnatury Matejki, Wyspiańskiego, Rodakowskiego, Malczewskiego, Grottgera i tylu, tylu innych malarzy, których dzieła tworzą kanon polskiej sztuki.

Dziesiątki obrazów i rysunków ze zgromadzonych przez Muzeum Narodowe zbiorów własnych, dokumentujących rozwój polskiego malarstwa od XVII wieku, stanowi treść wystawy czynnej w Galerii Sztuki przy ul. Staromłyńskiej. Jest to wystawa, która nie tylko służy doznaniom estetycznym lecz stanowi ilustrację ojczystych dziejów. Sądzimy, że tę wystawę wykorzystają nauczyciele, aby jedną z lekcji wychowania plastycznego, historii czy wychowania obywatelskiego spędzić z uczniami w galerii.

(jf)

Reprodukcje: Zb. Jodkowski

Przysłanek wiecznego włóczęgi

Miasteczko, skąd wyruszał Szwejk...

STRZELISTE, strome mury zamku w Lipnicy górują nad całą doliną Sazawy, stercząc wysoko nad przytulonym do stóp wzgórza małym urokliwym miasteczkiem. Władcy zamku przez długie wieki odgrywali niepoślednią rolę w historii Czech i już sam ten fakt wystarczy, by uczynić miasteczko sławnym. Jeśli jednak zyskało ono rozgłos światowy, zawdzięcza to 39-letniemu pisarzowi i dziennikarzowi praskiemu, który namówiony przez przyjaciela, malarza Panuszkę, sprowadził się tu w 1922 r. Pisarz ten nazywał się **Jarosław Haszek.**

PO latach spędzonych w Zw. Radzieckim wrócił Haszek do Pragi i jego cygańska natura znów dała o sobie znać. „Skandal" wywołany przywiezieniem sobie drugiej żony (z pierwszą nie miał rozwodu), nieumiejętność odnalezienia się w nowej sytuacji politycznej, pierwsze po powrocie niepowodzenia dziennikarskie i pisarskie, stały brak pieniędzy — wszystko to sprawiło, że stan nerwów i organizmu genialnego humorysty zaczynał być po prostu zły. Zdawał sobie z tego sprawę i chyba po raz pierwszy w życiu zrozumiał potrzebę ucieczki z Pragi, zmiany środowiska. Być może zrobił to również w trosce o... Szwejka, którego przygody, rozrastające się powoli w wielką epopeję, zaczął właśnie pisać i wydawać w formie zeszytów.

Tak czy owak Haszek wylądował wiosną 1922 r. nad Sazawą i zamieszkał wraz z żoną w małym drewnianym domku u stóp wzgórza. Stąd tylko o krok było do rynku, specznialego od małomiasteczkowych pioteczek, a o jeszcze mniejszy krok — do restauracji „Pod czeską koroną". Tu przy piwie, śliwowicy i parówkach słuchał Haszek opowieści lipniczan i przybyłych z szerokiego świata wędrowców, tu też powstało wiele stron „Szwejka", w którego usta pisarz pakował nieraz świeżo usłyszany dowcip lub opowieść.

W tych wieczornych — a raczej nocnych posiadach dobry wojak zyskiwał więc ale i — tracił, jako że pana Haszkowy sposób zbierania materiałów powieściowych do najzdrowszych nie należał...

PRZYJACIELE usiłowali odseparować pisarza od „Czeskiej korony", zatrzymywać w domu, ba, nawet zamykać w któreś z komnat lipnickiego zamku. Na nic, bez kontaktu z ludźmi, bez atmosfery knajpy — nie potrafił pisać...

Mimo wszystko Lipnica działała na niego o niebo lepiej niż Praga, znalazł tu tak bardzo potrzebny spokój i pisał, pisał — prawie do samej śmierci, dyktując wynajętemu sekretarzowi kolejne humoreski i kolejne stronice „Szwejka". Nie zdołał jednak skończyć powieści swego życia. Zmarł na anewryzm serca 3 stycznia 1923 roku w wieku 40 lat. Jego „Dobry wojak" nie dotarł na front, akcja powieści urywa się nagle w miejscowości Klimontów na wschód od Przemyśla...

DOMEK, w którym Haszek mieszkał z żoną Szurą, kupił sobie pod sam koniec życia na własność, co pochłonęło wszystkie świeżo zarobione pieniądze, których nie starczyło nawet na zakup materacy. Przewodnik po domku pokazuje teraz turystom pozbawione tego sprzętu łóżko, z którego Haszek dyktował ostatnie listy i na którym skonał.

Domek już przed kilkudziesięciu laty przeznaczony został na muzeum Jarosława Haszka. W tym roku, jako że mija 100 rocznica urodzin i 60 rocznica śmierci pisarza, jego siedziba została odnowiona, odświeżona, choć wnętrze pozostało takie, jak przed laty. A więc zdjęcia z dzieciństwa i pierwszych lat pracy w zawodzie dziennikarza, dokumentalne fotografie z pobytu pisarza w Kraju Rad, fotokopie dokumentów i rękopisów. Wśród nich na honorowym miejscu pierwsze rozdziały „Przygód dobrego wojaka Szwejka w czasie wojny światowej".

PYTAM o osobiste pamiątki po pisarzu. Jest ich bardzo mało: zegarek, balalajka, ogromne, stojące w kącie i mocno zniszczone filcowe buty. Ponoć nawet stół i krzesła w sypialni nie są autentyczne: Haszka nie stać było na nic innego, jak proste zydle. Zresztą nie przywiązywał zupełnie wagi do dóbr doczesnych. Autentyczny jest tylko nastrój domku, trudny do opisania, bo jak opisać miejsce, gdzie skończył życie tak młodo jeden z najdowcipniejszych ludzi naszej epoki?

IDZIEMY na cmentarz trasą, którą przeciągnął w styczniu 1923 r. smutny, nieliczny kondukt pogrzebowy. Nieliczny, gdyż mało kto z praskich przyjaciół Haszka uwierzył w wiadomość o jego śmierci. — już kiedyś pan Jarosław zabawił się w dowcip o własnym zgonie. Za trumną szli głównie lipniccy kompanioni pisarza: właściciel „Czeskiej korony", nauczyciel, gajowy, sekretarz, paru zaprzyjaźnionych chcę nigdy nie rozumiejących do końca przybysza z Pragi, obywateli miasteczka. Przeszli, podobnie jak my teraz, obok gospody Invalda, obok starych dębów na rynku, skręcając w wąską uliczkę między parterowymi domkami, skąd już tylko krok do cmentarza. Nikt z obecnych na tamtej smutnej uroczystości już nie żyje. Przed dwoma tygodniami umarła ostatnia z nich, 94-letnia Pavlowa. Pochowano ją jak wszystkich na starym cmentarzyku na wprost zamku, o kilkadziesiąt zaledwie metrów od obecnego grobu Haszka. Obecnego, bo przedtem był on gdzie indziej. W samym rogu, w miejscu przeznaczonym dla samobójców i niedowiarków. Lipnicki ksiądz początkowo protestował w ogóle przeciw kościelnemu pochówkowi. Uległ dopiero gorącym prośbom żony i przyjaciół pisarza. Potem, gdy „Szwejk" zawojował pół świata, zaś nawet najbardziej nieprzychylni krytycy uświadomili sobie wielkość talentu jego twórcy, przeniesiono szczątki pisarza do mogiły na bardziej eksponowane miejsce.

Obok grobu, podobnie jak na całym cmentarzyku — ruch. Przeszło 20 osób naprawia stary mur, sprząta, wyrównuje ścieżki. Wiadomo, wkrótce zjadą do Lipnicy delegacje z kilkudziesięciu krajów. Obchody rocznicowe, organizowane pod auspicjami UNESCO, otrzymają godną talentu pisarza oprawę.

Odsłaniamy stare kwiaty i zeszłoroczne liście, by na prostej nagrobkowej płycie przeczytać napis: **„Jarosław Haszek — pisarz"**, a tuż pod spodem: **„Pamięci autora „Szwejka".**

...A przed drewnianym domkiem grupka robotników formuje świeży beton cokołu, na którym stanie w lipcu pomnik człowieka, który nas bawi już 60 lat...

Leszek MAZAN

Portret pisarza

MIŁOŚNICY twórczości Jarosława Haszka, a mamy ich w kraju wielu, będą mogli poznać bliżej życie autora „Dobrego wojaka Szwejka". Wbrew pozorom w życiu znakomitego humorysty było więcej chwil gorzkich i smutnych niż dni radosnych.

Audycję „Portret pisarza — Jarosław Haszek" opracowały Ewa Stocka i Hanna Szof, a nadana zostanie 23 bm. o godz. 18.30 w pr. IV PR.

Sens seksu

Rozmowa z drem Lechosławem Gapikiem z Poradni Przedmałżeńskiej i Rodzinnej

— PODOBNO nasz polski kryzys przysporzył panu pracy...

— Liczba pacjentów w poradniach rodzinnych rośnie. Wprawdzie przez dwa ubiegłe lata problemy osobiste zeszły na plan dalszy, ale dziś notujemy wzrost o około 25—30 procent w porównaniu z latami 1978—1979.

— Kto przychodzi częściej: mężczyźni czy kobiety?

— Z badań wynika, że problemy seksuologiczne ma aż 40 procent kobiet i tylko 20 procent mężczyzn. Ale wśród pacjentów proporcja kształtuje się w stosunku osiem do jednego na korzyść, a właściwie na niekorzyść mężczyzn.

— Czym pan tłumaczy to zjawisko?

— Część kobiet tego rodzaju kłopoty sygnalizuje raczej ginekologom. Ale główna przyczyna jest inna. Mężczyzna ma zwykle znacznie silniej, niż kobieta, wkomponowany seks w system własnej wartości. Jest to jego formuła sprawdzania się, kryterium męskości. To rezultat obciążenia kulturowego. Ale jest też pewien nowy element. Pod wpływem sytuacji zewnętrznej mamy dzisiaj w naszym życiu znacznie mniej radości, więc ludzie zwracają się w stronę tych podniet, które są im najłatwiej dostępne. Między innymi w stronę seksu. Rodzi to różne konsekwencje, na przykład obserwujemy zacieśnianie się więzi rodzinnych; taką formę ucieczki od nieprzyjaznego świata, w którym spotykają nas rozmaite rozczarowania. Nie jest to polska „specjalność" — podobną tendencję obserwuje się w innych krajach.

— Jak by pan sklasyfikował przyczyny niedobrej kondycji pańskich pacjentów?

— Bardzo wielu ludzi przeżyło głębokie rozczarowanie. Jedni utracili wiarę w sens tego, co robili przez wiele lat. Inni przeżyli rozczarowanie związane z różnymi nadziejami, które budowali w sposób zadziwiająco niedojrzały. Kolejna przyczyna, to zmiana w strukturze odżywiania się...

— Z jakimi problemami przychodzą mężczyźni?

— Najczęściej jest to niesprawność seksualna. Pacjenci skarżą się na ogólne osłabienie seksualne. Gdy się rzecz analizuje bez emocji, sprawa nie powinna budzić niepokoju. Ale budzi, rodząc dodatkowe konflikty. Typowa polska kobieta, którą mąż zaczyna zaniedbywać, ma zwykle gotową hipotezę: jest widocznie ta druga. Tymczasem przyczyny mogą tkwić we wspomnianej „huśtawce emocjonalnej". Analizując każdy przypadek, sytuację osobistą każdego mężczyzny, zawsze zadaję pytanie: gdzie oraz ile pan pracuje? Niedawno jeden z pacjentów powiedział, że od wielu miesięcy pracuje po 13 godzin na dobę, przy tym dawno nie miał urlopu. A tu żona ma do niego pretensję, że zapomina o jej potrzebach...

— A pacjentki?

— Wyróżniłbym dwa ich typy. Pierwszy — ona przychodzi w imieniu męża. Dotyczy to małżeństwa, w którym — jak się to mówi — żona nosi spodnie, ona decyduje, że dzieje się źle i coś trzeba zrobić. Przychodzi do nas albo na rekonesans, albo po to, żeby zapisać męża na rozmowę. Drugi rodzaj pacjentek to kobiety, które mają swoje własne problemy, wyraziście zaznaczone, najczęściej na tle nerwicowym. Charakterystyczne, że liczba takich pacjentek rośnie.

— A może nieporozumienia na tle seksualnym nie są wcale spotęgowane kryzysem zewnętrznym? Zawsze przecież istniały kobiety — „królowe pszczół". Mężowie zrobili co trzeba, czyli dzieci, mogą więc odejść ze swoimi problemami erotycznymi...

— Kobieta, która przychodzi do nas sama, nie akcentuje zmęczenia. Jest lekko agresywna — bo mąż nie spełnia swoich obowiązków, albo też silnie wylękniona, obawiająca się utraty partnera, jeśli nie zdoła rozwiązać własnych problemów nerwicowych. Są jeszcze pacjentki, które mają inne kłopoty — rozmyślają o tym, czy warto kontynuować małżeństwo, czy też lepiej się rozwieść...

— Mąż jednak nadal będzie brał nadgodziny, a żona postoi w kolejkach niejedną jeszcze godzinę. Co robić? Jakich udziela pan porad?

— Wizyta w poradni sprowadza się najczęściej do omówienia prawidłowości psychofizjologicznych, dotyczących reakcji seksualnych człowieka. Zmartwienia pacjenta trzeba potraktować jak prosty rodzaj niepozumienia, wynikającego z niedostatecznej wiedzy o tym, jakie mechaniizmy wyznaczają rytm życia erotycznego. Bardzo wielu ludzi nie rozumie, że w seksie nie obowiązują jakieś podręcznikowe reguły gry, wyznaczające na przykład częstotliwość. Nie jest niczym nadzwyczajnym, jeśli z pewnych naturalnych powodów kontakty zostają zawieszone lub — odwrotnie — ulegają aktywizacji. Nasze organizmy podlegają przecież prawom natury, a to właśnie natura ogranicza czasem chęć współżycia, mającego głęboki sens biologiczny — prokreację. Seks, który nie wynika z naturalnej radości kontaktu z bliskim człowiekiem, nie ma sensu.

Rozmawiał: Zygmunt ROLA

Mikrofilmy w komputerze

ZNANA firma „Eastman Kodak" skonstruowała nowy system dokumentacji pozwalający magazynować w komputerze dane zarejestrowane na mikrofilmach. System jest w stanie zgromadzić w pamięci komputera np. całą zawartość „New York Timesa" z okresu 100 lat i za naciśnięciem kodu w ciągu kilku sekund wyszukuje odpowiednią stronę, by wyświetlić ją na ekranie. Koszt nowego systemu — 70—100 tys. dolarów.

Więcej pozycji encyklopedycznych i słowników z PWN

Co dała wydawnictwu reforma?

CO DAŁA WYDAWNICTWU reforma gospodarcza i czego w związku z tym mogą oczekiwać na rynku księgarskim czytelnicy w tym roku? Z tym pytaniem zwrócił się dziennikarz PAP do dyrektora Państwowego Wydawnictwa Naukowego — Rafała Łąkowskiego.

— ZAMIERZAMY w tym roku zwiększyć nakłady naszych książek o 5 proc. Przygotowujemy blisko 950 tytułów w łącznym nakładzie 5,3 mln egzemplarzy. Oznacza to, iż powoli wychodzimy z „dołka" wydawniczego, dla przykładu podam tylko, że np. w roku 1981 wydaliśmy 4,5 mln egzemplarzy książek, a w roku ubiegłym — 5 mln. Gorzej jest z liczbą tytułów, tutaj wyraźniejszej poprawy na razie nie ma.

— Na co zostanie przeznaczone te 5 proc. wzrostu nakładów w br.?

— Będą to przede wszystkim podręczniki i skrypty dla studentów — jest to bowiem podstawowe nasze zadanie, a następnie książki o szerokim kręgu czytelników, na które jest największe zapotrzebowanie społeczne, tj. wydawnictwa typu encyklopedycznego, słowniki, książki popularno-naukowe itp.

I tak np. tak bardzo poszukiwana **jednotomowa Encyklopedia Powszechna PWN,** jak wszystko dobrze pójdzie, ukaże się w br. w łącznym nakładzie 300 tys. egzemplarzy. Będzie to już liczba znacząca. 100 tys. egzemplarzy tej książki wydrukowaliśmy już w Jugosławii — zabiegamy obecnie o ulokowanie w jugosłowiańskich drukarniach drugiej takiej porcji. 100 tys. drukować będziemy u nas, w DSP. 40 tys. egzemplarzy encyklopedii postanowiliśmy skierować bezpośrednio do bibliotek wiejskich, są one bowiem słabo wyposażone. Krok taki uważamy za swój obowiązek.

Wznawiamy też **czterotomową Encyklopedię Powszechną PWN.** W tym roku wydamy ok. 100 tys. egzemplarzy tomu pierwszego. Po zakończeniu całości drugiego wydania tej edycji zamierzamy opublikować jednotomowy suplement, który „unowocześni" pierwsze wydanie encyklopedii znajdujące się w rękach czytelników.

Z cenniejszych pozycji encyklopedycznych i słownikowych mających ukazać się w br. wymienić można takie pozycje: **„Literatura polska — przewodnik encyklopedyczny"** (100 tys. egz. nakładu), **„Słownik geograficzno-krajoznawczy Polski"** (50 tys. egz.), słowniki: ortograficzny, poprawnej polszczyzny i wyrazów obcych, każdy w nakładach po 50 tys. egzemplarzy. Lada moment ukaże się III tom „Słownika języka polskiego", ponadto zamierzamy wydać w br. 50 tys. kompletów tej edycji, a więc całości w trzech tomach. Wydamy także dwutomową **„Gramatykę współczesnego języka polskiego".**

— Są to wielkości znaczące, czy nie można jednak drukować większych nakładów tych słowników tak bardzo przecież poszukiwanych i potrzebnych?

— Mimo najszczerszych chęci możliwości takich nie ma. Słowniki mniej więcej w takich nakładach wydajemy co roku. Drukujemy dwa z nich nie u nas, ale w NRD i niestety, mimo usiłowań, nakładów tych nie możemy zwiększyć. Możliwości zaś naszej poligrafii są bardzo ograniczone. Obecnie ona właśnie staje się przysłowiowym wąskim gardłem uniemożliwiającym dalsze zwiększenie nakładów książek.

Wracając jednak do naszego planu wydawniczego. Kilka cennych pozycji już się ukazało w br. Należą do nich takie tytuły jak: **„Encyklopedia fizyki współczesnej", „Zarys historii literatury polskiej"** w nakładzie 100 tys. egz. i kilka innych.

Na rocznicę powstania w getcie warszawskim przygotowaliśmy **„Dziennik getta warszawskiego"** Adama Czerniakowa. Z okazji 100 rocznicy urodzin Marksa ma się ukazać **„Karola Marksa teoria ekonomiczna"** Jerzego Semkowa. Przewidujemy kilka cennych pozycji z zakresu historii, m.in. **wznowienie 4-tomowej „Historii Polski", „Pierwsze XV lecie Polski niepodległej"** Adama Próchnika, **„Stefan Rowecki — „Grot"** — Tomasza Szaroty i kilka innych.

— Książek tych jest jednak za mało, stają się one obiektem spekulacji czarnorynkowych. Jak wobec tego będzie wyglądała sprawa cen?

— Najprostszym rozwiązaniem byłoby dać takie nakłady, aby książki te były stale obecne w księgarniach, a wtedy przestałby istnieć czarny rynek. Na razie jednak jest to niemożliwe. Niektórzy sugerują nam podnoszenie cen do poziomu czarnorynkowego. Nie jest to jednak dobrym wyjściem. Ceny zamierzamy utrzymać na poziomie ubiegłorocznym. Będzie to jednak w ostateczności zależało od rachunków, jakie przedstawi nam poligrafia — ona bowiem wraz z papierem stanowi 80 proc. naszych kosztów.

W wyniku reformy gospodarczej uzyskana samodzielność pozostawia nam swobodę w układaniu planu wydawniczego. Staramy się o to, aby pozycje bardziej dochodowe, wielonakładowe subwencjonowały nam pozycje deficytowe, a tych w naszej oficynie jest wiele, w ub. roku dofinansowaliśmy je na sumę 40 mln zł.

Najbardziej zależy nam na utrzymaniu na określonym poziomie cen podręczników i skryptów akademickich, dostosowanych do kieszeni studenckich. Tutaj pomaga wydawnictwu resort szkolnictwa wyższego, który przeznaczył w ubiegłym roku na ten cel subwencję w wysokości ok. 100 mln zł. Również PAN dotuje swoje pozycje.

Jeśli chodzi o podział naszych funduszów, to w roku ub. 64 proc. środków z zysku przeznaczyliśmy na potrzeby wydawnictwa. Pozwala to nam, jak na razie, na uniknięcie kredytów bankowych, które są wysoko oprocentowane. Postawiliśmy więc na rozwój wydawnictwa, co powinno w następnych latach przynieść oczekiwane rezultaty.

Rozmawiała Danuta DRACHAL

bez kartek

Polak potrafi (oszczędzać)?

HASŁEM dnia jest oszczędność. Sceptycy zastanawiają się, na jak długo. Zrywy i kompanijność pogrzebały już niejedną słuszną w założeniu ideę, ale tym razem władze wydają się być zdecydowane i konsekwentne. Zresztą sytuacja wymusza często postępowanie takie a nie inne, zaś nasza obecna sytuacja gospodarcza (plus pewne elementy reformy) powinna właśnie wymusić oszczędność. Gołym okiem tego jeszcze nie widać, czyli nadal można oglądać rozbalaganione place budów, palące się zbędne oświetlenie, stosy nietypowych opakowań szklanych lądujące w śmietnikach, podłej jakości towary, itp.

Niegospodarność niejedno ma imię. Swego czasu np. słyszałem jak pewien cudzoziemiec zwiedzający świętej pamięci Jarmark Jagielloński pytał czy Polska jest aż tak bogatym krajem aby wykorzystywać kontenery jako podręczne magazyny handlowców. — Miedzi i kontenerów mamy dużo — odparł mu na to pewien były już lokalny prominent. Dziś dowiadujemy się, że przy wydobywaniu miedzi straty wynoszą 20 procent zasobów złoża, zaś jeśli chodzi o kontenery to za każdą wyeksportowaną sztukę otrzymujemy ok. 2 tys. dolarów.

Oszczędność musi być wpojona, tak jak zasady dobrego wychowania. Na ogół słabo nam przez te wszystkie lata wychodziło i jedno i drugie, a dziś chcemy aby od razu było inaczej. Ciężko to idzie, ale kiedyś jednak trzeba zacząć.

W TYM miejscu należy koniecznie powiedzieć jedno: wszystko co rzekło się wyżej nie oznaczałoby się do tych licznych osób dla których, czy to za sprawą właśnie odpowiedniego wychowania, czy też życiowej konieczności, oszczędność stanowi — nie od dziś i nie od wczoraj — rzecz normalną, oczywistą i wszelkie pokrzykiwania w rodzaju „oszczędzać rodacy, oszczędzać!" mogą słusznie potraktować jako osobistą obrazę. Bardzo trafnie zresztą nakreślił taką właśnie sytuację mój ulubiony kronikarz współczesności, czyli rysownik „Dziennika Bałtyckiego" Zbigniew Jujka (patrz rys.).

Żadne gaszenie zbędnej żarówki, sprzedaż makulatury czy oddawanie kapsli aluminiowych nie zbawią naszej gospodarki jeżeli nie „zadziałają" mechanizmy motywacyjno-organizacyjne w skali makro, w skali przemysłu, handlu, komunikacji, rzemiosła i czego tam jeszcze chcecie. Te nasze małe prywatne kroki mogą stanowić tylko uzupełnienie. Istotne, pod warunkiem, że wszystkie inne elementy tej wielkiej gry gospodarczej stanowić będą spójny, sprawnie działający system. Jesteśmy obecnie w fazie, którą można by nazwać „docieraniem". Wydatkuje się przy tym wiele energii, w tym także tej poświęconej na upowszechnianie słusznych założeń, programów czy pomysłów, ale chodzi o to aby nie była to energia „idąca w powietrze", marnowana także poprzez zalew pustych słów i podobnych gestów. Oszczędność obowiązuje!

M. Don. S

Na jubileusz Studia 2

Bez laurki...

STUDIO 2 TVP to był kiedyś program! **Bożena Walter,** obok urody dumnie pokazywała na wizji jakieś branżowe pismo show-businessu w rodzaju „Variety", abyśmy mogli stwierdzić naocznie, że serial jaki za chwilę zobaczymy zajmuje na liście „hitów" czołowe miejsce. **Tomasz Hopfer** ujmował tym czego w małym okienku tak mało, czyli nienachalną bezpośredniością, **Edward Mikołajczyk** drażnił nadmierną pewnością siebie najlepszego ucznia Jerzego Ambroziewicza...

Było, minęło, „przejedliśmy to wszyscy razem", jak piszą o latach siedemdziesiątych ci, którzy wówczas też zajadali bez żenady. Dziś Studio 2 przypomina prowincjonalny sklepik z tanią galanterią. Dekoracje nawet zmieniają się często (podobnie jak prezenterzy bez wyrazu), ale za to zawartość cieniutka, oj bardzo cieniutka.

JUTRO, czyli w sobotę 23 bm. Studio 2 obchodzi jakiś tam jubileusz i przygotowało co ma najlepszego z remanentów. Będzie więc **„ABBA raz jeszcze i jubileuszowi goście i Manhattan Transfer raz jeszcze, i „To wszystko było w Studiu 2".** Na zakończenie film polski pod tytułem **„Wraki".** Nie można było wybrać czegoś mniej a propos?

A tak w ogóle — Prezesie Radiokomitetu — warto rewaloryzować ten program! Firma to była niezła i szkoda bez kań ca rozmieniać ją na drobne.

(get)

Krzyżówka nr 14

PIJESZ, NIE JEDŹ!

POZIOMO: 3, drapieżnik z rodz. lasicowatych, 8. ładunek statku morskiego, 9. pierwiastek chemiczny, 10. pododdział artylerii, 11. ssak azjatycki z rodz. szopów, 12. zakład gastronomiczny, 14. może być królewska lub drzewa, 16. naczelnik dawnej republiki Wenecji, 20. ustalanie ceny między kupującym a sprzedającym, 21. manewr szachowy, 22. zewnętrzna tkanka drzew, 24. łóżko na statku, 26. coś na szyję dla pana, 30. pierwiastek chemiczny, 32. arteria miejska, 34. chudy, wysoki i wątły, 35. głos kolibcy, 36. hiszpański wójt, burmistrz, 37. postać-maska z „commedia dell'arte".

PIONOWO: 1. Odkryty obiekt fortyfikacyjny, 2. sposób osuszania gruntów, 3. postać z „Pana Tadeusza", 4. greckie bóstwo płodności, 5. sierpniowy solenizant, 6. dziesięcionogi skorupiak morski, 7. przykry zapach, 13. anglosaska jednostka powierzchni, 15. drzewo lub krzew z rodz. brzozowatych, 16. uczucie niepokoju, lęku, 17. gwałtowne natarcie, 19. napój alkoholowy, 23. poziomy chodnik górniczy, 25. kuratela, 27. mineral, 28. skutek, rezultat, 29. gwiazdozbiór lub ptak z potężnym dziobem, 30. uchwyt ślusarski, 31. część należności pieniężnej do zapłacenia 33. południowoamerykański system górski.

JEDZIESZ, NIE PIJ!

ROZWIĄZANIA prosimy nadsyłać pod adresem redakcji (wyłącznie na kartach pocztowych) w terminie 10-dniowym z dopiskiem „Krzyżówka nr 14". Dla autorów prawidłowych odpowiedzi PZU przygotowało trzy nagrody w postaci bonów PKO à 250 zł.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 12

POZIOMO: 7. soda, 8. okap, 9. rój, 10. metoda, 11. emeryt, 12. net, 14. radar, 17. kajak, 19. elita, 20. sagan, 23. trzon, 26. sad, 28. wtorek, 29. orbita, 30. ort, 31. snop, 32. teza.

PIONOWO: 1. kometa, 2. katoda, 3. taran, 4. kajet, 5. domena, 6. palma, 13. ekipa, 15. dog, 16. Ren, 17. kat, 18. jaz, 21. antena, 22. atrapa, 24. robota, 25. ostrze, 26. skoda, 27. dotyk.

NAGRODY ufundowane przez PZU wylosowali: T. Frontczak — Szczecin, al. M. Buczka 14/21 W. Goździkowski — Szczecin, ul. Piękna 4/14 i E. Jezierska — Trzebiatów, ul. Lipowa 25c/11. Nagrody są do odebrania w redakcji III p., pok. 33. Osobom zamiejscowym wysyłamy pocztą.

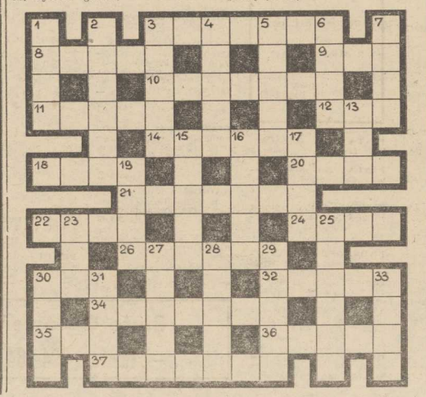

Pół żartem — pół serio

MINI—HOROSKOP

24. IV. — 30. IV. 1983 r.

BARAN (ur. 21.3—18.4). Niespodziewana wizyta i większe kontakty towarzyskie. Nie popełnij fałszywego gestu. Czeka cię mobilizacja do zorganizowanego wysiłku.

BYK (ur. 19.4—20.5). Miłe spotkanie w kręgu bliskich znajomych. Nieoczekiwany prezent sprawi ci wiele radości. Zacieśnienie więzów rodzinnych, dużo pozytywnych zdarzeń.

BLIŹNIĘTA (ur. 21.5—22.6). Niełatwy tydzień. Będziesz musiał dobrze przemyśleć pewne sprawy. Na horyzoncie konflikt. Możesz go uniknąć, jeżeli podejmiesz szybko starania o zażegnanie go.

RAK (ur. 23.6—22.7). Trzymaj się przyjętej linii postępowania. Jest skuteczna i przyniesie ci w efekcie wyraźne korzyści. Nie poddawaj się wątpliwości.om.

LEW (ur. 23.7—23.8). Będziesz miał w tych dniach duże emocje. Sprawy zakończą się pomyślnie, niż przypuszczasz, ale wprawią cię w stres. Pod koniec tygodnia — pełny relaks.

PANNA (ur. 24.8—23.9). Pewne kłopoty finansowe. Nie szarp się bez potrzeby — tylko spróbuj ograniczyć wydatki. Nerwowe dni zakończą się nad podziw pomyślnie.

WAGA (ur. 23.9—22.10). Jeszcze trochę trudu. Kryzys jest już poza tobą. Możesz teraz w spokoju się zająć codziennymi sprawami. Czekają cię miłe zdarzenia w niedalekiej przyszłości.

SKORPION (ur. 23.10—22.11). To, z czego się tak cieszyłeś, okaże się w efekcie zgubne dla ciebie. Długotrwałe manipulowanie zemści się na tobie samym.

STRZELEC (ur. 23.11—21.12). Sprawa urzędowa. Trzeba będzie nie tylko wiele wyjaśnić, ale też powściągnąć swoje zapędy. Uznanie cudzych racji nie przyniesie ci ujmy.

KOZIOROŻEC (ur. 22.12—20.1). Nie miej złudzeń. Czapka — niewidka dobra jest w bajkach, a nie w życiu. Nie uda ci się tym razem wtopić się w tło. I nie ma takiej potrzeby, więc się tym zbytnio nie przejmuj.

WODNIK (ur. 21.1—18.2). Wyjazd. Przyniesie ci on wymierne korzyści. Niemniej będzie cię czekało sporo zachodów i kłopotów.

RYBY (ur. 19.2—20.3). Zmartwienie. Musisz poważniej potraktować swoje zobowiązania. Będziesz miał w tym tygodniu masę zajęć, koniec tygodnia przyniesie polepszenie stosunków rodzinnych.

SANDRA

Kup pan... gwiazdę!

CHCESZ zapewnić nieśmiertelność swemu nazwisku — kup gwiazdę, którą nazwiemy twoim imieniem! Oto maksyma firmy **„Międzynarodowy rejestr gwiazd",** która ma swoje przedstawicielstwa w USA i w Paryżu. Za 35 dolarów klient otrzymuje certyfikat świadczący, że gwiazda została nazwana zgodnie z jego życzeniem oraz przewodnik ułatwiający znalezienie jej na firmamencie. Istniejący od 3 lat „rejestr" ochrzcił już ponad 70 tys. gwiazd, twierdzi jego szefowa Phyllis Mosele. Odmawia jednak informacji, ile zarobili pomysłodawcy na tym intratnym handlu...

Donald Hall, dyrektor planetarium Rochester uważa, że tego rodzaju praktyki są niemoralne. Poza panem Smithem, Jonesem czy Dupontem (no i oczywiście panią Mosele) nikt nie wie, że takie gwiazdy istnieją, a wydawany rejestr nie ma żadnej naukowej wartości.

Mimo to nie brakuje chętnych, którzy chcą zaspokoić własną próżność lub spełnić kaprysy pań żądających gwiazdki z nieba.

PRASÓWKA

PŁACE: COŚ ZA COŚ

▲ WIELKI rwetes jaki podniósł się na początku roku w związku z nadmiernymi wypłatami w czwartym kwartale 82 oraz wielkie podniecenie w pewnych kręgach (także dziennikarskich) dotyczące różnych kominów płacowych ostatnio zastąpione zostały rzeczową wymianą poglądów. Wynika z niej — za miarodajne źródło niech posłuży nam **„Życie Gospodarcze"** (nr 16) — że... płacono tyle ile było można.

„System ekonomiczny nie zawiera żadnego obiektywnego kryterium takiej oceny (tj. płacono mało czy dużo), przy czym brak ten nie jest przeoczeniem twórców reformy, lecz jest jej fundamentalnych zasad wprewadzonych z pełną świadomością. Bez szerokiej samodzielności płacowej nie ma przecież reformy..."

Autor tych słów, Tomasz Jezioriański, analizując wytworzoną sytuację dochodzi do wniosku, iż **reforma gospodarcza centrum była zbyt płytka i resorty nadal nie są realizatorami polityki państwa, lecz swych własnych polityk gałęziowych.** W efekcie zapłacono dużo za sztuczne przyrosty produkcji, oraz — co gorsza — pogłębiono wadliwą gałęziową strukturę płac, utrwalając proinflacyjny jej charakter. Jaki stąd wniosek? Doskonalić rozwiązania systemowe. Faktem jest jednak, iż po raz pierwszy od 30 lat dosłyszeliśmy u nas — okuroń w sferze płacowej — do autentycznej gry ekonomicznej.

KOMU DOKOPAŁ ZBIGNIEW BONIEK?

▲ EMOCJE meczów Juventus — Widzew mamy już poza sobą, więc mogę swobodnie, bez posądzania o „stworzenie psychozy" zacytować fragment felietonu Stefana Ciepłego z **„Gazety Krakowskiej"** (napisanego jeszcze przed spotkaniem rewanżowym):

„Kończąc „Wiadomości sportowe" Waldemar Krajewski, szef redakcji sportowej TVP wykonał obszerne moralne pouczenie kibiców, którzy odważyli się wyrazić dezaprobatę dla wulecznej postawy Zbigniewa Bońka w meczu Juventusu z Widzewem (...). Krajewski nakazał ciepłe powitanie Bońka w Łodzi oraz zganił kibiców za określenie go mianem „zdrajcy", zalecając kurację w stylu: „Cieszymy się, że Boniek gra w gronie takich sław jak Rossi, Bettega, Platini, że rozsławia imię Polski".

Cieszymy się. Aż -nam się gęba wykrzywia w uśmiechu, jak po cytrynie. Ale nazywajmy rzeczy po imieniu... Ta cierpkość, którą poczuli kibice nieomylnym sportowym instynktem (zatraconym najwyraźniej przez Krajewskiego) wynika po prostu z faktu, że owa sytuacja jest zwycięstwem pieniądza nad sportem. Jest sukcesem waluty wymienialnej, której Boniek stał się sługą. To jeszcze raz dolar dał nam w d. A owa gorycz kibiców, płynie z poczucia biedy której Boniek dodatkowo dokopał".

No i masz babo placek! A tu zbliża się 22 maja, mecz Polska — ZSRR, i w odstępie 3 dni mecz finałowy o Puchar Europy. Panie Boniek, potrafisz się pan rozerwać, czy też pana rozerwą (albo Włosi, albo Polacy)?

ŻYCIE ARTYSTY ESTRADOWEGO

▲ PO tych problemach ekonomiczno-sportowych, nieco rozrywki. Ostatnio odnalazł się na łamach **„Karuzeli"** artysta estradowy założyciel „No To Co" Piotr Janczerski (na foto). Z esencjonalnego wywiadu dowiedzieliśmy, że **TV bojkotuje Janczerskiego,** zaś jego piosenka „Najpiękniejsza jest moja ojczyzna" nadawana była swego czasu

wyłącznie nocą. Na pytanie dlaczego artysta nie wyjechał, tak jak jego koledzy, zarobkować na Zachód, padła odpowiedź: — **Bo widocznie jestem dupa, a nie artysta.**

Tylko bez przesady, panie Janczerski, bez przesady!

eMeS

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ I REASEKURACJI „WARTA" S.A.

Oddział w Szczecinie

uprzejmie zawiadamia wszystkie współpracujące przedsiębiorstwa i instytucje oraz PT Klientów,

że z dniem 25 kwietnia 1983 r. siedziba oddziału zostanie przeniesiona na ul. Mieszka I nr 82 (kod 71-011)

Aktualne numery telexu i telefonów są następujące:

1. Telex — 0422146 swa pl
2. Dyrektor — 421-59
3. Z-ca Dyrektora — 421-59
4. Sekretariat — 421-59
5. Główny Specjalista, Prewencja — 82-28-19
6. Główny Księgowy — 82-33-72
7. Wydział Finansowo-Rachunkowy — 82-33-72
8. Wydział Techniczno-Ubezpieczeniowy — 82-12-44
9. Wydział Odszkodowań Żeglugi i KA — 446-05
10. Wydział Odszkodowań Rybołówstwa, OC i NW — 82-28-19
11. Wydział Ubezpieczeń i Odszkodowań Samochodowych i Turystycznych — 373-23
12. Administracja, telex — 82-09-61
13. Portiernia (po godz. 15.15) — 421-59

1749-K

POLITECHNIKA SZCZECIŃSKA

prowadzi przyjęcia

na

PODYPLOMOWE STUDIUM AUTOMATYKI PRZEMYSŁOWEJ

w roku akad. 1983/84.

Na studium przyjmowani są inżynierowie, którzy pracują zawodowo co najmniej dwa lata i zostaną skierowani przez zakład pracy. Odpłatność za studium od 1 uczestnika ok. 15 000 zł.

Ukończenie studium podyplomowego z zakresu automatyki przemysłowej jest jednym z podstawowych warunków przy ubieganiu się o specjalizacje inżynierskie I i II stopnia.

Zgłoszenia pisemne kandydatów z potwierdzeniem ich zakładów pracy o pełnym pokryciu kosztów kształcenia należy kierować pod adresem:

Politechnika Szczecińska, Instytut Automatyki Przemysłowej, 70-313 Szczecin, ul. Gen. Sikorskiego 37, gdzie można również uzyskać szczegółowe informacje, tel. 449-32 lub 470-91, wewn. 168 lub 154 we wtorki w godz. 10.00 — 11.30.

1750-K

Pracownicy poszukiwani

Nowo utworzone PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH BUDOWNICTWA JEDNORODZINNEGO w Szczecinie ul. Policka 7 tel. 23-93-93, wewn. 34

zatrudni zaraz

- **inżynierów i techników**
  - **budownictwa wodnego**
  - **robót drogowych**
  - **robót elektrycznych**
  - **na stanowiska kierowników budów i majstrów**
- **specjalistów do spraw przygotowania produkcji**
- **specjalistę ds. bhp i ppoż.**
- **kierownika Działu Zaopatrzenia i Gospodarki Materiałowej**
- **specjalistów ds. zaopatrzenia**
- **kasjera**
- **inspektora ds. rachuby i płac**
- **specjalistę ds. planowania i analizy kosztów**
- **monterów sieci w.-k.**
- **monterów elektryków**
- **brukarzy**
- **robotników budowlanych**

Przedsiębiorstwo zapewnia motywacyjny system płac, dobre warunki socjalne i wszystkie świadczenia wynikające z Karty Pracowników Budowlanych. Pracownikom zamiejscowym przedsiębiorstwo zapewnia zakwaterowanie w hotelu robotniczym lub kwaterach prywatnych.

1598-K

NAUKA

MGR INŻ. korepetycje — matematyka, fizyka. Buczka 21/8. 10720-G

PRACA

KALETNIKA, kaletniczkę przyjmę do zakładu, Pokój na miejscu. Świnoujście, Warszawska 18. Jerzy Lipiński.

GITARZYSTA basowy poszukuje pracy na okres letni. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 10147.

ZATRUDNIĘ na stałe w ogrodnictwie kobietę i mężczyznę (rencistów). Szczecin-Dąbie ul. Szybowcowa 42 10723-G

KUPNO

KUPIĘ do Syreny 3 koła kompletne lub na części. Tel. 50-03-46. 10186-G

GARAŻ w okolicach ulic — Marchlewskiego, Lampego — kupię. Tel. 801-93. 9865-G

MASZYNĘ dziewiarską dwupłytową — kupię. Tel. 891-03. 10562-G

KUPIĘ lub wydzierżawię pawilon lub stragan warzywno-owocowy. Tel. 88-578 po godz. 19—21. 10406-G

PRZYCZEPĘ kempingową kupię. Tel. 34-789, po 19. 10496-G

ETIUDĘ 411D — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 10705.

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK letniskowy w Myśliborzu Wielkim — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 10135.

DOM wczasowy, pięknie położony w centrum Wisły do wynajęcia. Listy: 5197 Biuro Ogłoszeń Katowice 1721-K

MIESZKANIE własnościowe 60 m kw., centrum, zamienię na domek jednorodzinny, wolno stojący. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 10099

DZIAŁKĘ budowlaną kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 10098.

NOWY warsztat rzemieślniczy — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 10408.

RÓŻNE

TELEPOGOTOWIE — Tadeusz Kaczorek, tel. 75-100. 7457-G

TELEPOGOTOWIE — Zbigniew Knop — 351-06. 9691-G

TELEPOGOTOWIE — Jan Stryla — 705-58. 10424-G

TELEPOGOTOWIE — Jan Bugajski — 22-71-46. 7098-G

TELEPOGOTOWIE — Bolesław Grye — 824-744. 4330-G

TELEPOGOTOWIE — Waldemar Czernik Pogodno 308-04. 7426-G

TELEPOGOTOWIE — Jan Barczyk — 756-34. 8503-G

TELEPOGOTOWIE — Mieczysław Uznański — 522-233 8092-G

TELEPOGOTOWIE — Leszek Krawczyński — 23-97-56 8145-G

TELEPOGOTOWIE — Mieczysław Miałkowski 22-29-54. 9523-G

TELEPOGOTOWIE — Brunon Jakimowicz — 381-51. 4153-G

INSTALACJE anten — Marek Zoc, tel. 387-47. 7194-G

ANTENY Dipol — 359-76 — Marian Żak. 10447-G

AUTOMATYCZNE pralki naprawiam — regeneruję programatory. Bogdan Dziedzic — 726-21. 10682-G

NAPRAWA — lodówki, zamrażarki, zmywarki SL-85P, pralki automatyczne „Blomberg" Metalotechnika, tel. 23-03-44. 6717-G

NAPRAWA lodówek — Leon Kimszal, tel. 775-23, od 18 do 21. 9854-G

BEZPYŁOWE cyklinowanie Roman Pawlak — 23-09-82. 10044-G

CYKLINOWANIE układanie parkietów — Bogusław Krysiński, tel. 500-167. 10643-G

INSTALACJE elektryczne — Zygmunt Witkowski — 82-17-67. 10556-G

NAPRAWA telefonów, gniazdka instalacje — tel. 718-88 — Sławomir Sobczak. 9648-G

ALARM w mieszkaniu — Stanisław Sierociński — 357-87 do 19, po 18. 9842-G

AUTOZBYT — kupno — sprzedaż samochodów, podzespołów i akcesoriów — Krzysztof Bobryk — 520-337. 8941-G

USŁUGI hydrauliczne, tel. 82-45-62. Andrzej Wołoszyn. 10154-G

MONTAŻ urządzeń dodatkowych w samochodach i regulacja. Tadeusz Popielarski, tel. 778-56 (9—11). 10130-G

TAPETOWANIE, malowanie — Jerzy Zaniewski, tel. 82-40-49. 4813-G

SPECJALISTYCZNA pralnia, farbiarnia. Jarosław Lipowski, Bohaterów Warszawy 7 (blisko Mickiewicza) czyści, dobarwia zamsze i kożuchy oraz farbuje kożuchy, odzież włókienniczą. Obecnie terminy krótkie. Cena według cennika. Zapłata przy odbiorze. 4225-G

OSOBY, które 8 kwietnia realizowały zlecenia rewaloryzacyjne w II Oddziale PKO na kwotę 14 200 proszone są o zgłoszenie u kontrolera. 10801-G

MEBLE nowoczesne i stylowe, ziewozimywakt w sklepie przy al. Wojska Polskiego 168. 2569-G

POSZUKUJĘ garażu murowanego, okolice Niebuszewa lub Śródmieścia. Tel. 222-233 po 16. 10639-G

NOWEGO Fiata 125p zamienię na nową Ładę. Warunki do uzgodnienia. Tel. 365-26. 10645-G

ZAGINĄŁ młody wyżeł szorstkowłosy w rejonie Pomorzan 17 kwietnia. Pies był w trakcie leczenia na parcha lisiego. Kontakt dzieci z psem jest bardzo niebezpieczny — ze względu na długotrwałe leczenie dermatologiczne. Znaki szczególne — łysiny na przednich kończynach. Proszę o kontakt — tel. 82-35-79, ul. Zagonowa 5 lub dostarczenie psa do lecznicy. 11041-G

SPRZEDAŻ

FIATA 126p nowego — sprzedam. Tel. 521-331. 10751-G

CITROENA 1220 „Club" (1976) stan dobry — sprzedam Tel 435-47 (16—18). 10745-G

SYRENĘ 105 Lux z silnikiem do remontu — sprzedam Szczecin, ul. Pocztowa 43/7. 10739-G

FIATA 126p (1979) zamienię na Fiata 125p lub sprzedam. Tel. 17-50-11 wewn. 59. 10733-G

FIATA 126p (1979) — sprzedam. Tel. 462-31. 10722-G

FIATA 126p sprzedam. Tel. 175-368. 10715-G

NOWEGO Fiata 126p — sprzedam. Tel. 52-54-63. 10704-G

FIATA 126p (1979) sprzedam. Tel. 500-331. 10602-G

WARTBURGA 353 — sprzedam Tel. 396-44, po godz 20. 10698-G

FABRYCZNIE nowego Fiata 126p sprzedam. Krzywoustego 67/2. 10675-G

FIATA 125p (1976) po kapitalnym remoncie, nowa karoseria — sprzedam. Ku Słońcu 24F/5. 10666-G

VOLKSWAGENA Golfa 1100 — sprzedam. Dużo części zamiennych. Szczecin-Gumieńce, ul. Krzywa 22. 10657-G

SYRENĘ 105 (1977) sprzedam. Police, Leningradzka 18/9. 10656-G

ŁADĘ 1500 S (listopad 1980) sprzedam. Tel. 525-132, po 17. 10636-G

Pełen asortyment sadzonek warzyw i kwiatów w sprzedaży od 19 kwietnia br.

Sklep Nasiona—Kwiaty **Pocztowa 41** (między 5 Lipca a Mickiewicza).

10684-G

FIATA 126p sprzedam. Tel. 22-35-33. 10586-G

FIATA 126p nowego — sprzedam. 465-41. 10575-G

SYRENĘ 104, namiot Puck-2 — tanio sprzedam. Cukrowa 39/3. 10561-G

ŁADĘ (1977) konstrukcję namiotu 4×12 wraz z folią sprzedam. Stargard, tel. 77-36-44, po 16. 10555-G

SYRENĘ 105L (1980) tanio sprzedam. Gryfino, Krasińskiego 56/8. 10554-G

OPŁA Rekorda 1600 (1977) stan dobry, zamienię na mieszkanie własnościowe lub Fiata 125p ewentualnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 10550.

FIATA 126p (1977) mały przebieg tanio sprzedam Tel. 22-53-57. 10473-G

FIATA 126p (1977) przebieg 34 tys. km sprzedam. Wiadomość: tel. 22-09-59. 10465-G

FIATA 126p 600 K przebieg 7 tys. km — stan idealny — sprzedam. Szczerkowa 14. 10335-G

FIATA 125p nowego — sprzedam. Tel. 52-17-55. 10335-G

FIATA 125p (1976) nowa karoseria — sprzedam. Tel. 728-31. 10085-G

FIATA 125p (1980) sprzedam. Tel. 22-60-01. 9740-G

SYRENĘ R-20 prod. październik 1981, zamienię na nowego Fiata 126p. Tel. 52-45-17. 9695-G

LAKIER metalic — sprzedam. Tel. 17-58-45. 10664-G

PRZYCZEPKĘ dostawczą do samochodu osobowego sprzedam. Tel. 89-370. 10587-G

POLTAX 2 — sprzedam. Ul. Wierzbowa 12b/2. 10583-G

JAWĘ 350 sprzedam. Tel. 479-48. 10740-G

GARAŻ blaszany sprzedam. Ul. Rostworowskiego 9/12 godz. 13—21. 10037-G

JOWISZA na gwarancji (nowy) sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 10618.

KOLOROWY telewizor na gwarancji Rubin 714p sprzedam. Kingi 30. 10632-G

ZALUZJE przeciwsłoneczne typ szwedzki — sprzedam. Tel. 461-58, godz. 9—11. 10667-G

MOTOROWER, betoniarkę, gwintownice, biały cement sprzedam. Gryfino, tel. 24-48, po 19. 10703-G

ŁÓŻECZKO i wózek ze spacerówką sprzedam. Tel. 820-288. 10354-G

KOMPLET wypoczynkowy Natalia nowy i łóżeczko dziecięce sprzedam. Ul. Poniatowskiego 30/4. 10658-G

WERBEL „Szpaderskiego" metalowy sprzedam. Tel. 242-694, do 14. 10163-G

BILARDY elektryczne sprzedam. Ul. Krasińskiego 1/6. 10259-G

BILARD elektryczny — sprzedam. Wiadomość: tel. 434-04, od godz. 16. 10407-G

RADIOMAGNETOFON Daria stereo — sprzedam. Tel. 524-685. 10570-G

DŻINSY Levi Strauss — sprzedam. 79-36-28, godz. 16—18 10771-G

ELEGANCKIE kożuchy damskie zagraniczne braz i kość słoniowa, rozmiary średnie sprzedam. Długosza 5/1. 10553-G

SKÓRKI z nutrii na futro sprzedam. Tanowo. ul. Szczecińska 19. 10286-G

NOWA kurtka z lisów niebieskich i skóry z lisów srebrnych sprzedam. Żarnówko 5, gm. Stepnica. 10409-G

SZCZENIAKI owczarki niemieckie oraz suka z rodowodem sprzedam. Wielkopolska 20/24. 10543-G

OWCZARKI niemieckie sprzedam. Skarbimierzyce 3/5. Dołuje. 10642-G

LOKALE

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem 1,5-rocznym poszukuje mieszkania na okres do roku. Tel. 727-20 9866-G

CZĘSTOCHOWA M-5, zamienię na M-5 lub M-4 w Szczecinie. Szczecin, tel. 382-13 10110-G

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje kawalerki lub pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 10271

MIESZKANIE trzypokojowe, kwaterunkowe w Oświecimiu zamienię na podobne w Szczecinie. Oświęcim, ul. Mendeleiewa 8/3. 1652-K

MIESZKANIE 3-pokojowe kupię. Tel. 22-78-52. 10249-G

PILNIE poszukuję samodzielnego umeblowanego mieszkania, może być 2—3-pokojowe. Tel. 453-71 (11—19) 10176-G

KATOWICE — centrum — M-2 zamienię na M-3 lub M-2 w Kołobrzegu. Listy: „4772" Biuro Ogłoszeń Katowice. 1592-G

SŁUPSK — M-2 dwa pokoje, zamienię na M-2 jednopokojowe w Szczecinie. Tel. 52-41-76 lub 447-61. 10403-G

PILNIE poszukuję niekrępującego pokoju lub mieszkania jednopokojowego. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 10467.

M-3 własnościowe w Policach, zamienię na równorzędne lub M-4 spółdzielcze w Szczecinie lub sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 10491

KOMFORTOWE M-2 zamienię na 2-pokojowe, łazienka, c.o., ul. Dunikowskiego 20/5. 10559-G

M-4 własnościowe 2 pokoje Pomorzany, zamienię na większe lub segment. Tel. 82-22-78. 10580-G

MIESZKANIE dwu-, trzypokojowe kupię. Tel. 38-112. 10512-G

KATOWICE centrum — 2 pokoje, z telefonem, komfortowe, zamienię na podobne, większe w Szczecinie, Katowice, Uniwersytecka 25/138, tel. 562-191. 1703-K

MARYNARZ z żoną i dzieckiem poszukują samodzielnego mieszkania. Tel. 521-920. 10626-G

NOWOGARD — kawalerkę 36 m kw., zamienię na większe w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin tel. 368-11. 10651-G

ODNAJMĘ pokój umeblowany. Wierzbowa 88. 10661-G

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pokoju z używalnością kuchni względnie kawalerki. Tel. 346-75 (po godz. 15). 10636-G

M-3 dwupokojowe, komfortowe, odnajmę na okres 18 miesięcy. Tel. 473-08 od 8 do 13. 9833-G

PRACUJĄCA pani z dzieckiem poszukuje pokoju. Tel. 613-753. 10738-G

Przyjacielowi i koledze

JERZEMU PILARCZYKOWI

głębokie wyrazy współczucia z powodu tragicznej śmierci

SYNA

składają

pracownicy pionu pracowniczego Polskiej Żeglugi Morskiej

Biuro Ogłoszeń — telefon 394—34

Największy gang włamywaczy w powojennej historii

Ośmiu nieuchwytnych (do czasu...)

W KLASYCZNYCH powieściach kryminalnych włamywacze przedstawiani są jako elita światka przestępczego: ludzie o nienagannych manierach, eleganccy, nie dopuszczający się przemocy, nadto — inteligentni fachowcy.

Największy gang włamywaczy w dziejach kryminalistyki PRL, choć działał tylko pół roku, trzeba przyznać, że stylem działania nie odbiegał od powieściowych wzorców. Inna sprawa, jak później potoczyły się losy ośmiu warszawiaków, którzy przed pięcioma laty zostali aresztowani, a których proces do tej pory nie został jeszcze zakończony wyrokiem.

Ośmiu trzydziestolatków, w większości legitymujących się zawodem ślusarza, nie pracujących w październiku 1977 r. założyło „grupę specjalistów", by do kwietnia roku następnego dokonać 104 włamań do mieszkań prywatnych. Jako obiekt przestępstw wybierali głównie mieszkania należące do lekarzy, inżynierów, inicjatywy prywatnej, dowiadując się o tym z wizytówek umieszczonych na drzwiach. Włamywacze na „akcje" udawali się z kompletem specjalnych narzędzi. M. in. były to „szpejki" — blaszki wykonane ze szczelinomierzy, które miały nacięcia, przypominające kształtem ząbki oryginalnego klucza. Służyły one do otwierania zamków typu „yale" w ten sposób, że wykonywanie nimi precyzyjnych ruchów umożliwiało podnoszenie zapadek zamka, a wreszcie jego otwarcie. Innym przyrządem były tzw. cugle lub lejce — sznurowadła powleczone klejem, które przez wcześniej wywiercone otwory zarzucano na mechanizmy obrotowe zamków. Nadto włamywacze używali całego zestawu kluczy, wytrychów, wiertel, igieł i tzw. szprych, służących do otwierania zamków typu zasuwa, a także łomu, z tym że unikali raczej takich metod, jak wyważanie drzwi.

Grupa ściśle przestrzegała ustalonych i wypracowanych metod działania. Włamań dokonywano w dzień, w czasie godzin pracy. Niekiedy sprawcy włamywali się równocześnie do dwóch sąsiadujących ze sobą mieszkań.

Przedmiotem kradzieży były wyłącznie wyroby ze złota, pieniądze, waluty obce, radiomagnetofony, kożuchy, odzież skórzana; sporadycznie inne przedmioty, jak np. zbiory filatelistyczne, kryształy itp.

Gang na akcje — w zmiennych, trzy-, czteroosobowych składach — wyjeżdżał samochodami „Fiat 125p" i „Zastava". Dwaj stali kierowcy, właściciele tych wozów, pobierali każdorazowo wynagrodzenie według ustalonej stawki — 5 zł za każdy przejechany kilometr, a poza tym otrzymywali niektóre przedmioty pochodzące z kradzieży.

Do akcji przystępowano w zgodzie z ustalonym podziałem ról. Kierowcy czekali na wracających z włamania w miejscach nie zwracających uwagi i zwykle w pobliżu głównych ulic, umożliwiających szybki odjazd z miasta.

Trzej włamywacze wchodzili na klatkę schodową, by od najwyższego piętra sprawdzić obecność lokatorów przez tzw. wypukanie mieszkań. Czynił to „tragarz" Stefan B., który w torbie gospodarczej nosił komplet narzędzi. Po wyborze obiektu włamania przekazywał on narzędzia Wojciechowi S. lub Januszowi D., którzy otwierali zamki. W tym czasie „tragarz" stał na straży.

Do mieszkań poza dwoma „specjalistami" od zamków wchodzili wyłącznie Henryk N. i Ryszard K. — rutyniarze, wiedzący, gdzie szukać ewentualnych łupów. Na miejscu przestępstwa wszyscy mieli na dłoniach rękawiczki. Nadto, po dokonaniu kradzieży specjalny „dyżurny" dokładnie wycierał chusteczką okolice zamka i poręcze schodów. W tym czasie „tragarz" rozdzielał całość łupu na mniejsze partie, co stwarzało możliwość łatwiejszego wytłumaczenia, na wypadek zatrzymania jednego ze sprawców.

Najczęściej włamywacze jechali „w trasę", czyli na kilka dni. Nocowali wówczas w miejscowościach oddalonych od miejsc kolejnych przestępstw o kilkadziesiąt kilometrów. W wybranych hotelach i kwaterach prywatnych formularze meldunkowe wypełniali wyłącznie ci członkowie gangu, którzy nie mieli przeszłości kryminalnej. Bywało też, że dwaj główni włamywacze — Wojciech S. i Janusz D. legitymowali się w hotelach dowodami osobistymi kolegów. Obaj bowiem figurowali w kartotekach jako notoryczni włamywacze, więc takie zabiegi miały im zapewnić alibi na wypadek, gdyby padło na nich podejrzenie milicji. Innym sposobem zapewnienia alibi było fikcyjne meldowanie się w hotelach, w innych odległych od miejsca przestępstwa miejscowościach. I tak w środku dnia Wojciech S. meldował się w hotelu w Tarnowie, a następnego dnia rano — kiedy według prawdopodobieństwa miał być jeszcze na miejscu — dokonywał włamania w Katowicach.

Tak działając, w różnych konfiguracjach osobowych, ośmiu włamywaczy w okresie od 5 października 1977 do 20 kwietnia 1978 dokonało na terenie całego kraju 104 przestępstw, a skradzione przez nich w wyniku włamań przedmioty przedstawiały wartość 4 milionów złotych — co według ówczesnej relacji cen było kwotą ogromną.

SPIS przestępstw ośmioosobowego gangu włamywaczy z Warszawy w ciągu półrocza na przełomie 1977/78 r. jest doprawdy imponujący.

5 października 1977 r. Wojciech S., Henryk N. i Stefan B. pojawili się w Bydgoszczy. Włamanie przy al. 22 Lipca — biżuteria i pieniądze — 39 100 zł.

W parę dni później w tym samym składzie włamywacze znaleźli się w Ostrowi Mazowieckiej. Był to w ogóle jedyny przypadek niemożności otwarcia drzwi — w domu przy ul. Partyzantów. Za to już następnego dnia w towarzystwie doświadczonego włamywacza Janusza D. dostali się do mieszkania przy al. Niepodległości w Grójcu, wynosząc złotą biżuterię, pieniądze i damski kożuch.

22 listopada 1977 r. w Bydgoszczy w tym samym składzie, działając metodą „na cugle", zrabowali biżuterię, pieniądze i dwa kożuchy wartości (wówczas) 72 tys. zł.

Następnego dnia, także w Bydgoszczy przy ul. Powstańców Wielkopolskich, łupem pada zbiór znaczków pocztowych (wartości 60 tys. zł).

Tydzień później włamywacze są już w Koszalinie. Na placu Bojowników Janusz D. i Ryszard K. zabierają biżuterię i pieniądze łącznej wartości 25 tysięcy zł. Jeszcze tego samego dnia łup z ul. Dąbrówki jest dużo większy — 70 tys. zł.

Przenoszą się do Torunia, gdzie 1 grudnia 1977 r. przy ul. Matejki kradną biżuterię wartości 15 tys. zł.

Inny duet: Wojciech S. i Henryk N. 15 grudnia są w Szczecinie. Przy al. Wyzwolenia włamują się do mieszkania, w którym jest biżuteria, odzież, pieniądze — razem wartość 60 tys. złotych.

Trzecia czteroosobowa grupa jedzie w tym czasie samochodem w woj. opolskie. W Strzelcach Opolskich Janusz D. i Ryszard K. włamują się do mieszkania przy ul. Rynek — łup wartości 80 tys. zł w walutach obcych. Następnego dnia w mieszkaniu przy ul. Krakowskiej w Opolu znajdują biżuterię i pieniądze o łącznej wartości 90 tys. zł.

Kolejny etap — Lublin, ul. Rady Delegatów. Już po otwarciu drzwi włamywacze zostają spłoszeni przez obłożnie chorą lokatorkę.

Powrót do Opola i kolejne udane włamania.

10 stycznia w Krakowie trzyosobowa grupa pod wodzą Wojciecha S. włamuje się do mieszkania na osiedlu Handlowym w Nowej Hucie, kradnąc złoto wartości 134 tys. zł. Po tym włamaniu dla zatarcia śladów, włamywacze nocują w hotelu w Tarnowie.

Po tygodniu w tym samym składzie włamują się do upatrzonego mieszkania w Warszawie, skąd wynoszą biżuterię i waluty obce wartości 102 tys. złotych.

Teraz do Krakowa udaje się inna grupa z Januszem D. Metodą „na pasówkę" dokonują dwóch kradzieży z włamaniem do sąsiadujących mieszkań na osiedlu Kazimierzowskim, zabierając odpowiednio 45 i 40 tysięcy zł.

W tym samym dniu, 19 stycznia 1978 r. Wojciech S. dowodzi „akcją" w Bydgoszczy. Razem z Henrykiem N. dokonują dubeltowego włamania do mieszkań przy ul. Sułkowskiego. Wartość łączna łupu: 35 tys. zł.

Kolejne punkty na mapie włamań gangu: Kraków, Katowice, Częstochowa, Bydgoszcz, Toruń, Słupsk, Koszalin, Szczecin, Warszawa. Podczas usiłowania otwarcia drzwi przy ul. Świętokrzyskiej od wewnątrz otworzył je właściciel mieszkania i wszczął za sprawcami pościg, ale udało się im zbiec. Na miejscu przestępstwa Wojciech S. zgubił skórzaną rękawiczkę.

Po tym niepowodzeniu gang znowu wyjeżdża „w teren", łącznie dokonuje 16 kradzieży z włamaniem.

W tym czasie gang zaczyna już mieć kłopoty. W trakcie rutynowej kontroli dokumentów, patrol milicji znajduje w bagażniku samochodu Arkadiusza S. narzędzia służące do włamań. Sprawa skierowana zostaje na kolegium. Arkadiusz S. stawia się przed obliczem składu orzekającego w przerwie kolejnych wyjazdów na włamania.

W Raciążu, podczas usiłowania włamania, sprawcy zostają spłoszeni przez sąsiadów. Uciekają do samochodu Arkadiusza S., ale miejscowa ludność zdołała jednak zapisać numer rejestracyjny samochodu, jak również orientacyjny wygląd, wiek i ubiór wszystkich członków grupy.

Gang przenosi się na południe Polski: Tarnów, Zakopane, Nowy Targ. W drodze powrotnej Janusz D., Henryk N., Stefan B. i kierowca Jacek K. zatrzymują się na obiad w restauracji „Zabornianka" w Rabce. Tam zostają zatrzymani przez patrol MO. W samochodzie „Fiat 125p" milicjanci znajdują wyroby jubilerskie, waluty obce, złote monety, jak również narzędzia służące do dokonywania włamań. Po trzech dniach — w areszcie przebywają już wszyscy członkowie gangu. Wpada także paser, który skupował rabowane podczas włamań złoto.

Od chwili aresztowania gangu włamywaczy minęło pięć lat. Po roku śledztwa rozpoczął się proces sądowy. W trakcie jego trwania zmarł paser, a także kilkanaście osób poszkodowanych działalnością gangu włamywaczy. Sprawa się rozrosła i pokomplikowała. Kilku oskarżonych w międzyczasie, na mocy przepisów procesowych, zostało zwolnionych z aresztu. Poza jednym, wszyscy na nowo podjęli działalność przestępczą i na nowo powędrowali za kratki, powiększając listę skierowanych przeciw nim zarzutom. Nie opuszczali aresztu tylko główni sprawcy włamań — Wojciech S. i Janusz D. i właśnie oni najpewniej najszybciej odzyskają wolność po ogłoszeniu wyroku. Ciekawe czy na długo?

Janusz ATLAS

Uśmiechnij się!

BEZ SŁÓW

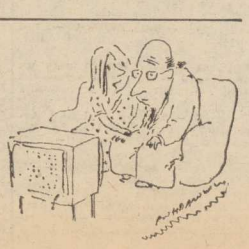

— Nie martw się! Ja ci później przeczytam co innego!

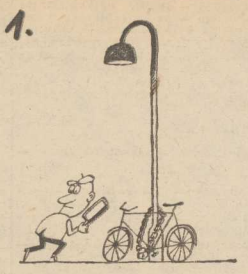

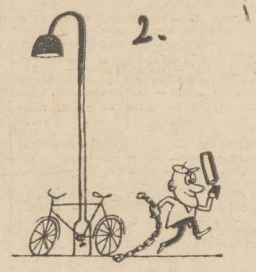

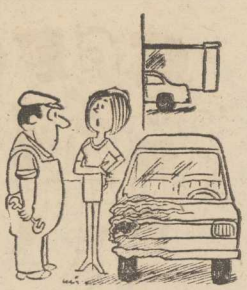

— Dwa dni temu odebrałam z waszego warsztatu wóz i proszę — jak znów wygląda!

Halowe MŚ w piłce nożnej? ...

O CIEKAWEJ propozycji Francuskiej Federacji Piłkarskiej poinformował w Paryżu przewodniczący tej federacji — Fernand Sastre. Otóż Francja wystąpiła z koncepcją przeprowadzenia w 1985 roku piłkarskich mistrzostw świata w hali. F. Sastre stwierdził, iż halowy futbol cieszy się wielką popularnością w wielu krajach, np. w Anglii, Francji, a w USA istnieje halowa liga futbolowa. Halowe boisko piłkarskie rozmiarami przypomina plac gry do hokeja na lodzie, a w każdej z drużyn występowałoby po siedmiu zawodników. Sastre dodał, iż obecnie zamysł ten wymaga rozwiązania tylko problemów technicznych.

Imprezy sportowe

PIĄTEK

Godz. 15 — **hala WOSiR przy ul. Narutowicza** — międzynarodowy turniej piłki ręcznej mężczyzn z okazji 38 rocznicy wyzwolenia Szczecina.

Godz. 16 — **WDS** — międzynarodowy turniej koszykówki kobiet; udział biorą: Slavia Trnava (CSRS), HSG Magdeburg (NRD) AZS Zielona Góra Czarni.

SOBOTA

Godz. 10 — **hala WOSiR** — c.d. międzynarodowego turnieju piłki ręcznej mężczyzn.

Godz. 10 — **sala WPKM przy ul. Klonowica 6** — turniej szachowy z okazji 38 rocznicy wyzwolenia Szczecina.

Godz. 11 — **stadion w Lasku Arkońskim** — mecz piłkarski o mistrzostwo II ligi Arkonia — Stal Stocznia.

Godz. 11 — **Jasne Błonia** — uliczny bieg sztafetowy o nagrodę prezydenta miasta.

Godz. 11 — **stadion przy ul. Brzozowej w Stargardzie** — wojewódzka uroczystość z okazji Dni Olimpijczyka.

Godz. 11 — J. Dąbskie — Regaty o Puchar Prezesa.

Godz. 15 — **Zalom** — IV bieg o puchar Grand Prix TKKF.

Godz. 15 — **stadion przy ul. Twardowskiego** — mecz piłkarski o mistrzostwo I ligi Pogoń — GKS.

Godz. 17 — **hala WOSiR** — mecz piłki ręcznej kobiet o mistrzostwo I ligi Pogoń — AZS Gdańsk.

Godz. 18 — **WDS** — c.d. międzynarodowego turnieju koszykówki kobiet.

NIEDZIELA

Godz. 9.30 — **OSiR Gryfino** — marsz na orientację w ramach IV RTN.

Godz. 10 — **Jasne Błonia** — mistrzostwa Polski w chodzie.

Godz. 10 — J. Dąbskie c.d. regat żeglarskich.

Godz. 11 — **stadion Arkonii** — mecz piłki nożnej kobiet o mistrzostwo Polski Iskra Mierzyn — Zagłębianka Dąbrowa Górnicza.

Godz. 11 — **stadion Chemika w Policach** — mecz piłki nożnej o mistrzostwo III ligi Chemik — Fadom.

Godz. 11 — **hala WOSiR** — mecz piłki ręcznej kobiet o mistrzostwo I ligi Pogoń — AZS Gdańsk.

Godz. 12 — **WDS** — c. d. międzynarodowego turnieju koszykówki kobiet.

Godz. 12 — **stadion Błękitnych w Stargardzie** — mecz piłkarski o mistrzostwo III ligi Błękitni — Zjednoczeni Pudliszki.

Godz. 12.30 — **tor kartingowy przy al. Woj. Polskiego** — II eliminacja kartingowych mistrzostw okręgu.

Godz. 13 — **hala WOSiR** — c.d. międzynarodowego turnieju piłki ręcznej mężczyzn.

Marek Włoch o ligowych aktualnościach

Czekamy na 600 bramkę Pogoni...

PRZED NAMI (sobota, niedziela) szósta, wiosenna seria spotkań o mistrzostwo piłkarskiej ekstraklasy. Grają: Pogoń — GKS, Zagłębie — Lech, Stal — Bałtyk, Gwardia — ŁKS, Widzew — Legia, Cracovia — Wisła, Ruch — Górnik, Śląsk — Szombierki. Po dotychczasowych grach sytuacja w tabeli następująca: Ruch — 25 pkt., Lech — 24, Pogoń — 23, Widzew i ŁKS — po 22, Legia i Wisła — po 21, Śląsk, Szombierki, Zagłębie — po 20, GKS i Bałtyk — po 19, Górnik — 18, Cracovia i Gwardia — po 16 oraz Stal — 12 pkt.

PRZED sobotnim (godz. 15) meczem portowców z GKS o ligowych aktualnościach rozmawiamy z piłkarzem Pogoni — Markiem Włochem.

— Trener Jezierski z ŁKS stwierdził niedawno, iż Pogoń to zespół, który może w ekstraklasie wygrać z każdym. Czy pan się zgadza z tą opinią?

— Myślę, że trener Jezierski ma rację. Dzisiejsza Pogoń to drużyna stosunkowo dobrze zgrana i choć młoda, posiada pokaźny zasób doświadczeń. Widać też chyba, że czynimy stałe postępy. Poza tym rywale coraz częściej się nas po prostu obawiają. Stać więc zespół na to — jak powiedział trener ŁKS-u — by wygrać z każdym ligowym rywalem.

— Z eksportowym Widzewem również?

— Będziemy go gościć za kilka tygodni w Szczecinie (1 czerwca — dop. red.) i sądzę, że jeśli utrzymamy się w dobrej formie możemy łodzian pokonać. Chciałbym jednak zostać dobrze zrozumiany. Ja mówię o szansach, o możliwościach drużyny, wynikających z jej aktualnych umiejętności, o tym na co ją stać, nie twierdząc przy tym, że my wygramy z każdym. Powtarzam więc — możemy, mamy szanse, a jak będzie naprawdę okaże się na boisku.

— Próbkę swoich możliwości daliście m.in. w poprzedniej serii spotkań, wygrywając w Warszawie z Legią. W II części meczu Pogoń

została jednak zepchnięta do głębokiej defensywy, co stworzyło całą masę groźnych spięć pod naszą bramką. Dobra gra obrony i bramkarza plus lut szczęścia, pozwoliły wam do końca utrzymać korzystny wynik. Dlaczego jednak dopuściliście do tej sytuacji, nie pozorując nawet ataków na bramkę rywali? Może Legia tak was „zamknęła", że nie byliście w stanie przechodzić do ofensywy?

— Po dwóch wcześniejszych porażkach na wyjazdach chcieliśmy za wszelką cenę wygrać. Broniliśmy więc po prostu wyniku. Owszem, często było pod naszą bramką gorąco, ale w końcu mecz wygraliśmy... I to jest najważniejsze.

— Ostatnio bramki dla Pogoni zdobywają głównie piłkarze grający w II linii. Nie mamy obawiście nic przeciwko temu. Od czego jest tak aktualnie w Pogoni napastnicy?

— Żartując można by powiedzieć, że od „czarnej roboty". A tak na serio to właśnie ich taka, a nie inna gra stwarza możliwości zdobywania bramek pomocnikom. Wielu rywali przyzwyczaiło się do tego, że Pogoń gra na Stelmasiaka i Woronkę, biorąc ten fakt pod uwagę przy ustalaniu taktyki. Gdy popróbowaliśmy innych wariantów — np. w meczu z Legią, trochę to przeciwników dezorientowało. Nie bardzo wiedzieli co jest grane. Stale trzeba więc szukać nowych sposobów zaskakiwania rywali...

— Jest pan 6 zawodnikiem Pogoni z którym rozmawiamy podczas trwania wiosennej rundy. Choć przedstawiciele innych klubów np. Widzewa, Lecha czy Legii mówią, że chcą zdobyć mistrzostwo Polski, żaden z pana kolegów nie powiedział tego o waszej drużynie. Czyżbyście uważali, że nie macie szans?

— Zadanie, jakie postawiono przed zespołem brzmi: wywalczyć jak najwyższą lokatę w czołówce tabeli. I do tego celu dążymy. Tę najwyższą lokatę można oczywiście bardzo różnie rozumieć...

— Może zechciałby pan powiedzieć kilka słów o sobotnim rywalu — katowickim GKS...

— W wyjazdowych spotkaniach jest to bardzo niewygodny przeciwnik. Lansuje często siłowy futbol i całym zespołem twardo broni dostępu do własnej bramki. Jego mocnym atutem jest defensywa. W spotkaniu z takim rywalem trudno o finezyjny futbol. Postaramy się jednak zagrać tak by mecz wygrać i pokazać trochę dobrej piłki. Jeśli chodzi o zawodników GKS to do najgroźniejszych zaliczyłbym Furtoka i Bieguna, potrafiących groźnie kontratakować. Mocnym punktem zespołu jest bramkarz Sput, a także: Wijas, Zając, Piekarczyk, Rzeszutek.

— W całej historii swych występów w piłkarskiej ekstraklasie Pogoń zdobyła 599 bramek. Spodziewamy się, że w sobotę padnie 600 gol. Może zdobędzie go Marek Włoch, który ostatnio częściej występuje w I zespole...

— Będę próbował.

— Dziękujemy za rozmowę.

(jg)

Na otwarcie sezonu

Turniej tenisowy

NA KORTACH tenisowych przy al. Wojska Polskiego — wiosenne ożywienie. Trwają przygotowania obiektu do zbliżającego się sezonu. Szczeciński Klub Tenisowy zainauguruje go tradycyjnym turniejem 1-majowym, dostępnym dla wszystkich uprawiających biały sport. Turniej odbędzie się w dniach 28 bm. — 1 maja. Zostanie on rozegrany w trzech kategoriach wiekowych — do 16 lat, 17—35 lat i powyżej 35 lat. Zapisy przyjmowane są w domku klubowym SKT na kortach jutro, a następnie od poniedziałku do środy w godz. 16.30—18 27 b.m. o godz. 18 odbędzie się losowanie. (jas)

Rozgrywki ligowe

W sobotę derby Arkonia — Stal

SPORA porcja emocji oczekuje sympatyków futbolu w najbliższą sobotę i niedzielę. Poza meczem Pogoń — GKS duże zainteresowanie wzbudzają II-ligowe derby pomiędzy Arkonią i Stalą Stocznia. Dla gwardzistów będzie to rewanż za porażkę 3:0 doznaną w jesiennej rundzie na stadionie przy ul. Bandurskiego. Poza tym piłkarze Arkonii będą robić wszystko by zdobyć punkty tak im przecież potrzebne by utrzymać się w grupie II-ligowców. Do ciekawych pojedynków dojdzie także na boiskach frontu. Wiedliśmy tabeli Chemik Police podejmować będzie „jedenastkę" Fadomu Nowogród. Należy liczyć, że policzanie nie zaprzepaszczą szansy i pokonają rywali. Bardzo trudne zadanie czeka pierwszą drużynę III ligi — Wartę Poznań, która wyjeżdża do Leszna na mecz z trzecią w tabeli Polonią. Tak więc, kto wie czy najbliższa kolejka nie przyniesie zmiany w czołówce III ligi. Drugi nasz III-ligowiec Błękitni wystąpią także przed własną publicznością. W niedzielę stargardzianie zmierzą się z outsiderem tabeli drużyną Zjednoczonych Pudliszki.

Kto jeszcze nie widział w akcji mistrzyń Polski w piłce ręcznej będzie miał ostatnią okazję w sobotę i niedzielę. Podopieczne trenera Z. Łakomego zmierzą się w przedostatniej kolejce z AZS Gdańsk. Mecze te zapowiadają się emocjonująco, bowiem gdańszczanki nie są pewne swego ligowego bytu i zrobią wszystko, by urwać punkty mistrzowi Polski.

Na zakończenie sezonu 82/83 „siódemka" Pogoni spotka się na wyjeździe z AZS Katowice. (k)

W telegraficznym skrócie

PODCZAS zapaśniczych mistrzostw Europy w stylu wolnym Jan Falandys zdobył brązowy medal w wadze 48 kg, kładąc na łopatki w drugiej rundzie Nicu Hincu (Rumunia).

W NAJCIEKAWSZYM wczorajszym meczu hokejowych mistrzostw świata reprezentacja CSRS uległa Kanadzie 1:3 (1:0, 0:0, 0:3), co należało do największych sensacji zawodów. W tabeli bez straty punktów prowadzi ZSRR.

„Vigilanca" na czele

Futbol za murami Watykanu

NIECO później niż w większości krajów europejskich rozpoczęli rywalizację o tytuł mistrza kraju piłkarze Watykanu. Zwycięzcę poznamy już 11 czerwca.

Piłkarska liga najmniejszego kraju świata składa się z 8 zespołów. Należy podkreślić, że duchowni stanowią w nich zdecydowaną mniejszość. Po pierwszej kolejce „Vigilanca". (zespół złożony z młodych ludzi służących w dawnej żandarmerii papieskiej, którą papież Paweł VI odesłał do cywila objął prowadzenie po wysokim zwycięstwie 7:1 nad „Capella Giulia", drużyną noszącą nazwę nie istniejącego już chóru. „Poliglotta", w której grają specjaliści rozdający prawie we wszystkich głównych językach świata papieskie dokumenty, z trudem pokonała (2:1) zespół „Apsa" składający się z personelu administracyjnego bazyliki św. Piotra. Jednak największą niespodzianką pierwszej kolejki było nikłe zwycięstwo zdecydowanego faworyta rozgrywek drużyny „Garde Inisse", jedynego zespołu złożonego wyłącznie z cudzoziemców. Szwajcarzy wygrali z pracownikami Biblioteki Watykańskiej 2:1. Zespół bibliotekarzy nosi oczywiście nazwę „Biblioteca". Jedyny remis 0:0 padł w spotkaniu między zespołami „Musei" (strażnicy Muzeum Watykańskiego) i „Poste" (pracownicy poczty)

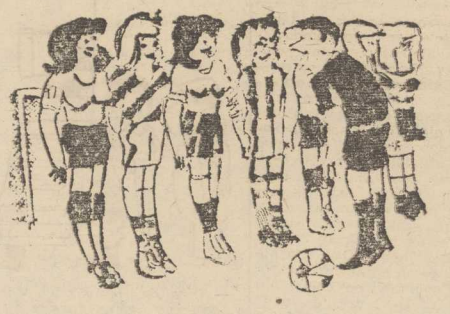

— Panie sędzio to nieludzkie! Jak można żądać, żeby cała drużyna wdziała jednakowe kostiumy?!

RAYMOND CHANDLER

Tłumaczył Piotr Kamiński 4

— Będzie w książce telefonicznej — powiedziałem. — Przez zdumiewający zbieg okoliczności mam tu książkę telefoniczną Bay City. Niech pani zadzwoni koło czwartej. Albo piątej. Lepiej niech będzie piątą.

Szybko odłożyłem słuchawkę. Wstałem, zgasiłem radio, nie usłyszawszy ani słowa. Znowu zamknąłem okna. Otworzyłem szufladę, wyjąłem Lugera i przypiąłem go. Dopasowałem kapelusz. Wychodząc jeszcze raz spojrzałem na siebie w lustrze.

Wyglądałem tak, jakbym się właśnie zdecydował skoczyć w przepaść.

21

W Domu Pokoju pod Wieńcem właśnie kończono obrzadek. Wielki, szary karawan stał u bocznego wejścia. Samochody parkowały w ścisku po obu stronach ulicy, a trzy czarne limuzyny pod domem doktora Lagardie. Ludzie powoli nadchodzili alejką z kaplicy i wsiadali do swoich samochodów. Zatrzymałem się w połowie drogi od przecznicy i czekałem. Samochody nie poruszyły się. Później wyszło trzech mężczyzn i kobieta, byli w czerni, kobieta miała na twarzy grubą woalkę. Niemal ją zanieśli do wielkiej limuzyny. Przedsiębiorca pogrzebowy fruwał dookoła wykonując różne eleganckie gesty i ruchy równie wdzięczne, jak szopenowska kadeneja. Jego świetnie skomponowana, szara twarz była tak wydłużona z żalu, że mógł się nią owinąć dwa razy dookoła szyi.

Pogrzebowi amatorzy wynieśli trumnę z bocznych drzwi, a zawodowcy odebrali im ciężar i wsunęli go w tylne drzwi karawanu tak gładko, jakby był to mały koszyk z pieczywem. Wokół zaczęły rosnąć kwiaty, istny kwietny kopiec. Oszklone drzwi zamknięto i dookoła wystartowały wszystkie silniki.

(cdn.)

TEATRY

WSPÓŁCZESNY (tel. 423-75) „Czekając na Godota" g. 1[illegible] [illegible] sobota i niedziela); **POLSKI** (tel. 22-46-21) sobota i niedziela: „Ulisses" g. 19; **MAŁA SCENA** — „Zemsta" g. 16 (piątek, sobota i niedziela); **MUZYCZNY** (tel. 860-02) sobota: „Toto" g. 12; niedziela: g. 16; **FILHARMONIA** — Koncert g. 19.30; sobota: g. 17; **PLECIUGA** — sobota: „Baśń o 5 braciach" g. 17; niedziela: g. 11 (od l. 6).

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Ostatnie metro" g. 15, 17.30, 20, fr., l. 15 (piątek, sobota i niedziela); **COLOSSEUM** (tel. 458-18) „Wielki wąż Chingachgook" g. 16, NRD; „Matka Maria" g. 18, 20, radz., l. 12; sobota i niedziela: „Zajęcia tymczasowe" g. 16, 18, jug., l. 12; „Epitafium dla Barbary Radziwiłłówny" g. 20, pol., l. 15; **KOSMOS** (tel. 380-04) „Karate po polsku" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30, pol., l. 18 (piątek, sobota i niedziela); **BAŁTYK** (tel. 733-35) sobota i niedziela: „Imperium kontratakuje" g. 14.30, 17, 19.30, USA, l. 12; **POLONIA** (tel. 22-18-34) „Konik Garbusek" g. 14.30, radz.; „Śmierć na żywo" g. 16, fr., l. 18; „Zwolnienie warunkowe" g. 18.30, USA, l. 18 (wstęp wolny); sobota: „Celuloza" g. 10.45, pol., „Bocianie gniazdo" g. 13, pol.; „Przygody Ali Baby i 40 rozbójników" g. 14, radz.; „Gniazdo złoczyńców" g. 16.30, 18.30, rum., l. 18; niedziela: „Gniazdo złoczyńców" g. 16.30, 18.30; **PIONIER** (tel. 475-02) „Podróż do Afryki" g. 10, 17, pol.; „Czterej pancerni i pies" g. 11; „Dziewczyna i Grand" g. 13.10, radz., l. 12; „Glina czy łajdak" g. 19.45, fr., l. 18; „Zagubiony narzeczony" g. 16, radz., l. 15 (piątek, sobota i niedziela); **HETMAN** (Pomorzany) piątek: „Komandosi z Nawarony" g. 16.30, 18.45, ang., l. 15; niedziela: g. 13, **DRUŻBA** (tel. 356-05) „Krach operacji terror" g. 19.45, pol.-radz., l. 15 (piątek); **ZAMEK** — sobota i niedziela: „Zapamiętajmy to lato" g. 16, 18, 20, radz., l. 12; **MARS** — piątek: „Ucieczka na Atenę" g. 16, 18.15, 20.30, ang.; niedziela: g. 17, 19.15; **PROMIEŃ** — sobota: „O jeden most za daleko" g. 16, 19.10, ang., l. 15, panoram.; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) niedziela: „Coma" g. 15.30, 17.30, 19.30, USA, l. 18; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) niedziela: „Teheran 43" g. 17, radz.-fr., l. 15; **1 MAJ** (Żydowce) niedziela: „Chrzciny" g. 16, CSRS, l. 12; „Cały ten zgiełk" g. 17.45, USA, l. 15; **HUTNIK** (Stołczyn) „Imperium namiętności" g. 17; sobota: g. 12.45; „Czterej pancerni i pies" g. 11; niedziela: „Imperium namiętności" g. 16.15; **MEWA** (Żelechowo) niedziela: „King Kong" g. 17, USA, l. 12; **BAJKA** (Police) sobota: „Komandosi z Nawarony" g. 17, 19 ang., l. 15; niedziela: g. 16, 18, 20; **BIAŁY ŻAGIEL** (Trzebież) niedziela: „Obcy — 8 pasażer Nostromo" g. 15, ang.; „Superpotwór" jap.; **ZATOKA** (Nowe Warpno) niedziela: „Ten szósty" g. 16, radz., l. 12; „Przygoda arabska" g. 18 ang.; **WISŁA** (Goleniów) niedziela: „Cały ten zgiełk" USA l. 15; „Tajemnicą gołębi pocztowych" CSRS; **DAR** (Stargard) „Zasady domina" USA, l. 15; „Czterej pancerni i pies" pol. (piątek, sobota i niedziela); **INA** (Stargard) piątek i niedziela: „Muppety jadą do Hollywood" ang.

PORANKI DLA DZIECI (niedziela)

KORAB — „Nowi goście" g. 11, 12; „Król Maciuś I" g. 13; **BAŁTYK** — „Miś u króla ptaków" g. 13.30; **POLONIA** — „Celuloza" g. 10.45; „Przygody Ali Baby i 40 rozbójników" g. 13; „Bocianie gniazdo" g. 13; **PIONIER** — „Podróż do Afryki" g. 10 17; „Czterej pancerni i pies" g. 11; **HETMAN** — „Kwiaty małej lady" g. 12; **PROMIEŃ** — „Błękitna pletwa" g. 12; **MARS** — „Olimpiada" g. 11; **ZAMEK** — „Cyrk w cyrku" g. 12; **SZMARAGDOWE** — „Ja i mój pies" g. 14; **PRZYJAŹŃ** — „Zabawa w rycerza" g. 14; „Jeny i Toby wśród dzikich zwierząt" g. 15; **1 MAJ** — „Zaginął pies" g. 15, **HUTNIK** — „Czterej pancerni i pies" g. 14.30; **MEWA** — „Konik Garbusek" g. 15; **BAJKA** — „Na dworze króla Tuszynka" g. 12; **ZATOKA** — „Gdy zapłonie choinka" g. 15; **BIAŁY ŻAGIEL** — „Trzy orzeszki dla Kopciuszka".

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

STAROMŁYŃSKA 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII–XVII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych; Sztuka polska XX-lecia międzywojennego Władziów Książąt Pomorskich; Z dziejów rzemiosła — szkła śląskie XIX w. g. 9—15.30.

STAROMŁYŃSKA 1 — Z dziejów sztuki ojczystej XVII–XIX wieku g. 9—15.30.

WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; Przyroda morza; Instrumenty i pomoce nawigacyjne ze zbiorów własnych; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki zachodniej; Intymny świat g. 9—15.30.

STARY RATUSZ — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Nasz Szczecin — dokumenty 35-lecia; 100 lat ruchu robotniczego w Polsce; Studenci swojemu miastu; Szczecin w latach 1947—1950; Rysunek Adama Sieradzkiego g. 9—15.30.

KLUB „KIERUNKI" — Mariacka 8-8 — Malarstwo St. Klimowskiej-Bienkowskiej; Akwarele Jana Grudzińskiego „Orły polskie w medalierstwie" g. 17—20 (piątek).

BWA ZAMEK — Wystawa dorobku prof. arch. Bolesława Szmidta; Grafika Józefa Gielniaka; Plakat polityczny g. 10—18.

GALERIA — BRAMA KRÓLEWSKA — pl. Hołdu Pruskiego — wystawa Z Kuliką i J. Kwieka — g. 12—18.

W SOBOTĘ I NIEDZIELĘ muzea czynne w g. 10—16.

DYŻURY

SZPITALE
CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; CHIR. DOROSŁYCH — Arkońska; WEWN. — Rejonowy.
PRZYCHODNIE
DZIECIĘCA — ul. Wojciecha 7 — g. 20—8; DLA DOROSŁYCH — al. Jedności Narodowej 12 — g. 19—7; STOMATOLOGICZNA — al. Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; ul. Nad Odrą 20 — g. 8—16
SOBOTA
CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; POŁOŻNICTWO — Zdroje; CHIR. DOROSŁYCH — Unii Lubelskiej; WEWN. — Rejonowy.
PRZYCHODNIE DYŻURUJĄCE
DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — całą dobę; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — całą dobę; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — całą dobę; Nad Odrą 18 — całą dobę (w tym gabinet zabiegowy).
NIEDZIELA
CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; CHIR. DOROSŁYCH — III Pomorzany; WEWN. — Rejonowy.
PRZYCHODNIE DYŻURUJĄCE — te same co w sobotę.
APTEKI (piątek, sobota, niedziela)

PL. GRUNWALDZKI 42 (dod. odtrutki) tel. 345-51; LELEWELA 1 — tel. 726-24; STOŁCZYN Nad Odrą 20 — tel. 239-422; PODJUCHY pl. Wolności 5 — tel. 612-820.
APTEKI czynne w sobotę od 8-15.30.
DUBOIS 1 — tel. 882-41; ENERGETYKÓW 2 — tel. 446-02; WŁOSCIAŃSKA 1 — tel. 821-697; MARCINA 1 — tel. 22-21-09 (czynna od g. 8 20)
INFORMACJE
SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7—16 (piątek).
OŚRODEK DOSKONALENIA KADR MEDYCZNYCH — tel 777-80 — g 8—13
KOLEJOWA — tel. 935
USŁUGOWA — tel 428-14, 473-15 — g. 9—17 (piątek).
RUCH STATKÓW — tel. 918
POGOTOWIA
RATUNKOWE — tel. 999, MO — 997; STRAŻ POŻARNA — 998; DROGOWE — 981; DŹWIGOWE — 982, ELEKTROWNI — 991; GAZOWE — 992; WODNO-KANALIZACYJNE — [illegible] 986
STACJE BENZYNOWE
[illegible] Mickiewicza Kadłubka (taxi) Ku Słońcu Eskadrowa Chopina Kopernika
POZOSTAŁE stacje czynne w godz 8—21
SOBOTA I NIEDZIELA
Sikorskiego — niedziela g. 12—20; Woj. Polskiego — niedziela g. 7—15; Mickiewicza — całą dobę; Kadłubka — całą dobę (taxi); Mazurska — sobota g. 12—20; Ku Słońcu — całą dobę; 1 Maja — sobota 7—15; Granitowa — niedziela g. 12—20; Strzałowska — niedziela g. 7—15; Eskadrowa — całą dobę; Cukrowa — niedziela g. 7—15; Eskadrowa — sobota g. 12—20; Somosierry — całą dobę; Kopernika — całą dobę.

TELEWIZJA

PROGRAM I

15.25 NURT — Człowiek życie, dzieło. 16 Kino waszych rodziców. 16.30 Piątek z Pankracym. 17 Dziennik. 17.20 Przyjemne z pożytecznym. 17.45 Aktualność agencji Artel. 17.50 Związkowe ABC. 18.05 Wojskowy film dokum. 18.35 Rolnicze rozmowy. 18.50 Dobranoc. 19 Magazyn. 19.30 Dziennik. 20 Monitor Rządowy. 20.30 Film radz. Pięć wieczorów". 22.20 Punkt krytyczny. 22.50 Dziennik.

PROGRAM II

16.45 Jęz. francuski. 17.20 Film rum. „Trójząb nie odpowiada". 18.45 Odpowiedzi na listy w sprawie emerytur. 19 Kronika (lok.). 19.30 Dziennik. 20 Program publicystyczny. 20.40 Piątek z muzyką — portret kompozytora — Tomasz Kiesewetter. **Wieczór filmowy.** 21.40 Film dokum. „Akta Bergmana". 22.30 Filmy dokumentalne Jana Łomnickiego. 23.10 Film na dobranoc.

SOBOTA

PROGRAM I

6, 6.30, 7 i 7.30 TTR. 8.30 Tydzień na działce. 9 Sobótka. 10.30 Sportowy sposób na zdrowie. 11 Film pol. „Ulica graniczna". 13 Poradnik rolniczy. 13.30 Pr. wojskowy. 14 Siedem anten. 15 Dziennik. 15.15 Z Polski rodem. 15.45 Magazyn sportowy. 17.30 Klub 6 Kontynentów. 18.20 Trybuna sejmowa. 18.30 Dobranoc. 19 TV lista przebojów. 19.30 Dziennik. 20.15 Film TV rum. „Walką o Rzym". 21.35 Zawsze po 21. 22.05 Sport. 22.15 Pr. rozrywkowy. 23.15 Muzyczna oferta.

PROGRAM II

9.30 Film „Zaczarowany, kolorowy świat". 11, 11.30 i 12 NURT. 16 Jubileusz Studia 2. 16.05 Gość Studia 2 — Walery Pisarek. 16.10 ABBA — raz jeszcze. 16.30 Gość Studia 2 — Zb. Michałek. 16.35 Kino Oko. 17.10 Film radz. „Cienie zanikają w południe". 18.25 Goście Studia 2. 19 Kronika (lok.). 19.30 Dziennik. 20.15 Od jutra mini. 20.35 Studio sport. 21 To wszystko było w Studiu 2. 21.30 Śpiewali i mówili specjalnie dla Studia 2. 22.15 Gość Studia 2 — Jerzy Urban. 22.26 Film pol. „Wraki". 23.45 To wszystko było w Studiu 2.

NIEDZIELA

PROGRAM I

6, 6.30 i 7 TTR. 7.20 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.15 Magazyn rolniczy. 9 Teleranek. 10.20 Antena. 10.35 Ang. film dokum. „Ginący świat". 11.30 Z tygodnia na tydzień. 12 W południe start. 13 Mapa polskiego folkloru. 13.50 Śladami Cervantesa. 14.20 Kraj za miastem. 14.45 Przygody Sindbada. 15.10 Jutro poniedziałek. 15.45 Losowanie Dużego Lotka. 16 Dziennik. 16.30 Film pol. „Kazimierz Wielki". 19 Wieczorynka. 19.30 Dziennik. 20.15 Film CSRS „Postrzyżyny". 22 Widowisko muzyczne. 22.20 Sportowa niedziela. 22.50 Jazz na dobranoc.

PROGRAM II

11.10 Film pol. „Doktor Murek" (wersja dla niesłyszących). 12 Reforma po starcie. 13 Pr. wojskowy. 13.30 Magazyn młodzieżowy (lok.). 14 Spotkania, STUDIO 2. 14.30 Studio 2 wita w niedzielę. 15 Bractwo Żelaznej Szekli. 15.30 Wielkie rzeki świata — rzeka św. Wawrzyńca. 16.25 Gość Studia 2. 16.35 Piosenki z waszych listów. 16.50 Jerzy Dunin-Borkowski i jego muzeum. 17.10 Gość Studia 2. 17.20 Wyścig. 17.45 Coś z Sondy. 18.05 Bądźmy zdrowi. 18.30 Śpiewali, mówili specjalnie dla Studia 2. 19.30 Dziennik. 20.15 Bądźmy zdrowi. 20.30 Sport. 21.15 Gość Studia 2. 21.25 Pr. rozrywkowy. 21.50 Dziennik. 22 Film TVP „Doktor Murek".

UWAGA. TV zastrzega sobie zmiany w programie

PROGRAM BERLIŃSKI

15.25 Berlin. 16.25 Godzina dla rodziców. 16.50 Gimnastyka. Wiadomości. 17.15 Widowisko dla dzieci. 17.45 Film TV radz. „Nisso". 18.50 TV dziecięca. 19 ZOO w Budapeszcie. 19.25 Prognoza pogody. kronika. 20 Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie. 21.30 Film „Godzinę postoju". 22.30 Wiadomości. 22.35 Magazyn kulturalny. 23.05 Początki nie są wcale trudne. 14.35 Wiadomości. 14.45 i 15.50 Widowisko dla dzieci. 16 Film CSRS „Ściana śmierci". 17.25 Wiadomości. 17.38 Program rozrywkowy. 18.05 Sport. 18.50 TV dziecięca. 19 Film TV „Dominic". 19.25 Prognoza pogody. kronika. 20 Program z Rostocku. 21.30 Film USA z Gary Cooperem i Grace Kelly „W samo południe". 22.55 Kronika. 23.10 Spotkania z muzyką. 23.40 Wiadomości.

NIEDZIELA

9.25 Kronika. 10 i 10.45 Widowiska dla dzieci. 11 Program muzyczny. 12 Orkiestra Filharmonii Czechosłowackiej. 12.50 Kronika. 13 Program muzyczny. 14.30 „Niebieskie okno". 15.30 Widowisko dla dzieci. 16 Koncert życzeń. 17 Wiadomości. 17.10 Sport. 18.50 TV dziecięca. 19.25 Prognoza pogody. kronika. 20 Program rozrywkowy. 21.15 Mecz hokeja na lodzie Włochy — ZSRR. 22.30 Kronika.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 15, 16, 17, 18, 20, 22, 23.

15.10 Studio Młodych. 15.45 „Siedemnastolatek". 16.40 Spod znaku Polihymnii. 17.10 Panorama świata. 17.20 Magazyn muzyczny. 18.05 Magazyn morski. 18.30 ABC piosenki. 18.50 „Przepustka do historii". 19.30 Instrumenty jazzu — skrzypce. 19 Z naszej fonoteki. 20.05 Koncert życzeń. 20.35 Gra Sławomir Łosowski. 20.45 Kronika sportowa. 21.10 Wielkie dzieła. wielcy wykonawcy. 22.30 Jutro w mono i w stereo. 22.40 Najciekawsze wydarzenia miesiąca. 23.10 Panorama świata. 23.30 Zbliżenia. 23.50 Jazzowa dobranocka.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 15.30, 18.20, 21.30, 23.45.

14.30 „Spiżowa brama". 14.50 Najpiękniejsza jest muzyka polska. 15.15 Zespoły z tamtych lat. 15.40 Ludzie i ich pasje. 16 Muzyczne intermezzo. 16.10 Dziś pytanie — dziś odpowiedź. 17 Sprawy codzienne. 17.30 Utwory symfoniczne Frederika Dellusa. 19 Kompozytor tygodnia — Edward Elgar. 19.36 Świat baśni. 20.05 Piosenki z życia wzięte. 20.45 J. angielski. 21 Wieczorna antena literacko-muzyczna. 21.05 Nagranie wieczoru. 21.15 Klub dobrej książki. 21.40 Koncert liryczny. 22 Wieści. 22.30 Świat muzyki współczesnej. 23 Wiersze Leopolda Staffa. 23.05 „Chłodnym okiem". 23.50 Sentencje wieczoru.

PROGRAM III

14 Muzyka kameralna rosyjskiego romantyzmu. 15 Z mojej płytoteki. 16 Zapraszamy do Trójki. 17.05 Polityka na wszystkich. 18.05 Informacje sportowe. 19 Codziennie powieść. 19.30 Mała wieczorna suita. 19.50 „Witrać". 20 Trzy kwadranse jazzu. 20.45 Posłuchać warto. 21 Interradio. 21.40 „Tadeusz Bireza w oczach własnych i innych". 22. W kręgu ballady. 22.30 „Nadzieja umiera ostatnia". 23 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

WIADOMOŚCI: 15, 17, 19, 22.30.

13.45 Kwadrans literacki. 14 Stereofoniczne nowości polskiej piosenki. 14.30 Estrada młodych muzyków. 15.05 Panorama literacka. 15.30 Popołudnie melomana. 17.15 Kom. B. Chocianowicza. 17.20 Szczecińskie na grania. 17.40 Akcja. 18 Miłośnikom muzyki klasycznej. 18.30 Zagadka literacka. 19.05 Klasycy muzyki rozrywkowej. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.17 Klub Stereo. 23.30 Głosy, instrumenty, nastroje.

SOBOTA

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 6, 6.30, 7, 8, 11, 12.05, 15, 14, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23.

6.15 Muzyka na dzień dobry. 8.15 Obserwacje K. Zielińskiej. 8.30 Przegląd prasy. 8.45 Żołnierski kwadrans. 9 Cztery pory roku. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.20 Okólki. tramelki i wolne. 13.40 Alicja Majewska solo i w duecie. 14.05 Piosenki trochę zapomniane. 14.30 Przeboje 83. 14.50 Wiersze Rene Chara. 15 „Wymarzony dom Ani". 16.40 Polskie pieśni i melodie. 17.10 Panorama świata. 17.20 Kamerton. 18.05 Tydzień kultury języka. 18.35 Studio Sport. 18.50 „Przepustka do historii". 19.30 Z naszej fonoteki. 20.05 Kogo Bóg stworzy. 20.30 Przy muzyce o sporcie. 21.10 Wielkie dzieła wielcy wykonawcy. 22.30 Radiowy tygodnik kulturalny. 23.10 Świat w tygodniu. 23.20 Śpiewa Irena Jarocka. 23.30 Siedem dni w mono i w stereo.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 8.45, 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 18.20.

6.55 W kilku taktach w kilku słowach. 9 Ludzie, epoki, obyczaje. 11.35 Komentarz międzynarodowy. 11.40 Śpiewy staropolskie. 12.05 Z archiwum polskiej muzyki rozrywkowej. 12.30 Historia i współczesność. 13 Muzyczne wizytówki. tygodnia. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.50 Fonoteka folkloru. 14 Album operowy. 14.30 „Spiżowa brama". 14.50 Nagrania nowe i najnowsze. 15.35 Argentyńskie pieśni śpiewa zespół Los Ponce. 15.50 W środek tarczy. 16 Mag. nastolatków. 16.20 „Żywot paliwa jądrowego". 16.45 Drogi rozwojowe prawodawstwa europejskiego. 17 Nasz dom i my. 7.30 Gra zespół „Fly Ensamble". 7.40 Program publicystyczny. 18.55 Odpowiedzi na listy. 19 „Matysiakowie". 19.35 Dla dzieci „Supełek". 20 Kompozytor tygodnia — Edward Elgar. 20.30 Śpiewane strofy — Jan Kochanowski. 20.45 Jęz. francuski. 21 Wieczorna antena literacko-muzyczna.

PROGRAM III

7 Zapraszamy do Trójki. 9.05 Po prostu o nas. 9.20 Dla ciebie, dla mnie, dla was. 10 „Ocalenie". 10.30 Pionierzy jazzowej trąbki. 11 „Nie czytaliście to posłuchajcie". 11.15 Pod dachami Paryża. 11.50 „Witraż". 12.05 W tonacji Trójki. 13 „Mściciel w miasteczku". 13.10 Powtórka z rozrywki. 14 Muzyka kameralna rosyjskiego romantyzmu. 15 „Wszystkie drogi prowadzą do Nashville". 15.40 Świat w którym żyjemy. 16 Zapraszamy do Trójki. 19 Kamienie pamięci. 19.30 Mała wieczorna suita. 19.50 „Witraż". 20 Lista przebojów. 22 Teatrzyk „Zielone Oko". 22.22 Herbatka we dwoje. 23 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

WIADOMOŚCI: 9, 12, 15, 17, 19, 22.30, 7.45 Warszawa da się lubić. 8 Poranna serenada. 9.05 Przedpołudnie z fantazją. 10.30 Z muzycznych nagrań bratnich radiofonii. 11 Być humanistą. 11.30 Magazyn redakcji muzyki. 12.05 Co jest grane? — pytania. 13 Szkoła i dom. 13.15 Koncert promenadowy. 13.45 „Czytanie z dłoni". 14 Życie dla śmiechu. 14.30 Co jest grane? 15.05 Panorama literacka. 15.30 Popołudnie melomana. 17.10 Dziennik. 17.15 Kom. Zb. Koslorowskiego. 17.20 Między nami słuchaczami. 18 Ze światowej estrady. 18.30 Portret pisarza — Jarosław Haszek. 19.05 Co jest grane? 19.30 Wieczór w filharmonii. 20.30 Medium czyli magazyn miłośników sztuki słuchowej. 21 Klub Stereo. 22.40 Studio Stereo zaprasza.

NIEDZIELA

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 7, 8, 9.02, 11, 14, 16, 19, 23.

6 Kiermasz pod kogutkiem. 7.10 Czas i ludzie. 7.30 Moskwa z melodią i piosenką. 8.35 Przegląd tygodników. 9.05 Magazyn wojskowy. 10.03 Przeboje naszych przyjaciół. 10.30 Dla dzieci „Sześciolatek w dzień". 11.05 Poranek z Schubertem. 12.05 W samo południe. 13 Słyn. ni wirtuozi. 13.35 Człowiek i środowisko. 13.45 Publicystyka międzynarodowa. 14.05 Tygodniowy przegląd prasy społeczno-kulturalnej. 14.30 „W Jezioranach". 15 Z dala od utartych szlaków. 15.25 Śladem naszych interwencji. 15.30 „Oceaniczne szlaki". 16.05 X Tydzień Kultury Języka. 16.35 Koncert życzeń. 17.20 Kamerton. 18.05 Pytania do ministra. 18.30 Fonoteka polska. 19.20 Przy muzyce o sporcie. 20 Koncert życzeń. 20.55 PKO — twój bank, twój doradca. 21.10 Znane i nieznane rarytasy festiwali Pablo Casalsa. 22 Teatr PR. 23.10 Sport. 23.25 Koncert przed północą.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 7, 10.30, 14.30, 16.30, 20.30, 23.50.

7.10 Niedzielna mozaika muzyczna. 7.30 Fala 83. 7.40 Poranek z Studio Nagrań przedstawia. 8 Informacje, rady, propozycje. 8.30 Felieton literacki. 9 Transmisja mszy rzymskokatolickiej z kościoła św. Krzyża w Warszawie. 10 Recital organowy. 10.35 Muzyka i złośliwości. 11.15 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej. 12.05 Muzyczna Dwójka zaprasza. 12.30 Teatr PR „Beatrix Cenci". 14 Muzyka z ekranów. 14.35 Słynne głosy — Zinka Milanova. 15 Są rzeczy na niebie i ziemi. 15.30 Mistrzowskie interpretacje muzyki Chopina. 16 Magazyn nastolatków. 16.35 Podwieczorek przy mikrofonie. 17.50 Miniatury muzyczne. 18 Bliznaczum — kościół bizantyjski — prawosławie. 18.30 Miniatury instrumentalne. 19 Wojsko, strategia, obronność. 19.35 Świat baśni. 20 Kompozytor tygodnia. 20.35 Na arenie międzynarodowej. 20.40 Piosenki z małej sceny. 21 Almanach redakcji literackiej. 22 110 minut z jazzem i piosenką.

PROGRAM III

7 Melodie przebudzanki. 8 Na poboczu wielkiej polityki. 8.10 Komu piosenkę... 8.40 Nasze typy. 9.05 Recital Marty Argerich. 10 W służbie kultury. 10.30 Muzyczny poranek filmowy. 11 To jest to. 11.05 Odkurzone przeboje. 11.30 „Totentanz in Polen" słuch. dokum. 12 To jest to. 12.05 Niech gra muzyka. 13.05 To jest to. 13.10 Stare i nowe nakrania Trójkowe. 14 Reminiscencje muzyczne. 15 Życie na gorąco. 15.30 Złote lata swingu. 16 Prywatnie u Lesława Bartelskiego. 16.15 Nowa płyta „Patrol o świcie". 17 Powieksżenia. 17.30 Koncert jakiego nie było. 18.30 „Trójca przeklęta". 19.05 Baw się razem z nami. 21 Miłosne pieśni księcia Wiesława". 21.20 Muzyczne portrety. 22 Studio Teatralne. 23 Zapraszamy do Trójki. 23.55 Północ poetów.

PROGRAM IV

WIADOMOŚCI: 8, 12, 17, 22.

7.30 Poezja i muzyka ludowa. 7.50 Miniatury muzyczne. 8.05 Audycja wojskowa. 8.25 Poranek z Muzami. 10 Ze skarbca muzyki Baroku. 10.30 Chopiniana na płytach. 11 Mówi zespół Scritti Politti. 12.05 Zakłócenia odbioru. 13 Muzyka dla kolekcjonerów. 14 Teatr Klasyki dla Młodzieży Szkolnej. 15.05 Słynne orkiestry symfoniczne świata. 16 Teatr PR „Sobowtór". 17.05 Koncert życzeń. 17.30 Koncert popołudniowy. 18 Wieczór w operze. 20.30 Sylwetki literackie. 21 Muzyka. 21.30 Poeci piosenki — Barbara i Georges Moustaki. 22.20 Wieczór płytowy. 24 Nocny blues.

KURIER SZCZECIŃSKI — dziennik RSW „Prasa — Książka — Ruch". Założyciel — Wojewódzka Rada Narodowa w Szczecinie. Redaktor naczelny — Ryszard Kowalczyk. Redakcja: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, tel. 70-550. Szczecin, ul. Kolejowa 9, tel. 70-925

Studenci zapraszają

Festyn Transportowca

TRZEBA przyznać, że nie bez racji pod adresem studentów często kierowany jest zarzut, iż w naszym mieście ich zupełnie nie widać. Bowiem prawdą jest, że kultura studencka w almanachu kulturalnych wydarzeń miasta jest pozycją raczej marginalną, a przecież stać akademickie środowisko twórcze na coś więcej.

Dlatego z tym większą radością chcielibyśmy w imieniu Koła Naukowego Transportu działającego przy Instytucie Ekonomiki Transportu Politechniki Szczecińskiej zaprosić zarówno dzieci, młodzież, dorosłych, jak i posiadaczy samochodów na Festyn Transportowca. Festyn odbędzie się 24 bm. w godzinach od 11 do 17 na Wałach Chrobrego.

PROGRAM tej imprezy bez wątpienia należy zaliczyć do arcyatrakcyjnych i właściwie każdy szczecinianin może z niego wybrać coś dla siebie! Dzieci, dajmy na to, mogą np. zdobyć kartę rowerową, wziąć udział w konkursie pn. „Co wiem o transporcie?" lub plenerze malarskim technika „kreda na asfalcie" pt. „Pojazd twoich marzeń" a na zwycięzców oczekuje — oczywiście nagrody. Ponadto każdy uczeń dostanie plakat — „plan lekcji". Poza tym można będzie się sfotografować na tle wekteranów szos — czyli starych samochodów, obejrzeć występy Studenckiego Zespołu Artystycznego AR „Siermięgi" i grup artystycznych z Zespołu Szkół Ekonomicznych nr 2 oraz kibicować próbie bicia rekordu świata w jeździe drezyną!

Dla młodzieży z klas maturalnych studenci przygotowali punkty informacyjne, gdzie można się będzie dowiedzieć interesujących rzeczy o Politechnice Szczecińskiej i o zasadach rekrutacji na tę uczelnię. Zaś posiadaczom samochodów będą bezpłatnie ustawiane światła w ich pojazdach (w godz. 13—17), ale pod warunkiem, że mają prawidłowe ciśnienie w oponach. Zmotoryzowani będą także mogli tutaj nabyć unikalny wykaz różnic „między „starym" a „nowym" Kodeksem drogowym".

Po tej wyliczance chyba nie musimy już nikogo przekonywać, że warto w niedzielę przyjść na Wały Chrobrego. Tu na pewno w niedzielne popołudnie nie będzie się nikt nudził — to gwarantujemy!

(ga)

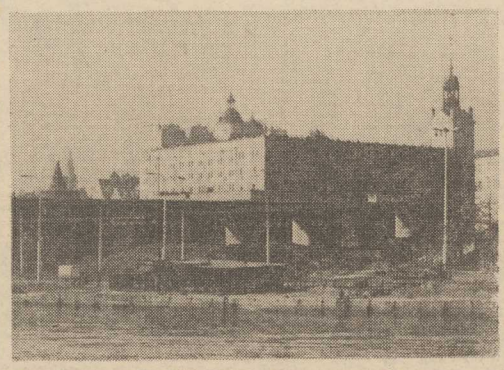

„Kurier" na Trasie Zamkowej

Żołnierska pomoc — niezawodna

NAD olbrzymim placem budowy Trasy Zamkowej rozlega się monotonny odgłos uderzeń kafara. Rozpoczęły się fundamentowe prace przy jednej z głównych podpór mostowych na Podzamczu.

NA stosunkowo niewielkiej przestrzeni (zachodzącej pod połowę szerokości jezdni Nabrzeża Wieleckiego), budowlani z „Energopolu-5" muszą umieścić w ziemi aż 26 kilkunastometrowych pali żelbetowych. Na ich górnych zakończeniach wylana zostanie betonowa tzw. stopa fundamentowa, na której z kolei wesprze się filar przyszłego mostu. Po zakończeniu prac rozkopana jezdnia odzyska swój dawny kształt. Póki co jednak, przejazd wzdłuż Odry (od Mostu Długiego do ul. Komandorskiej) jest zamknięty do połowy czerwca.

Tuż obok trwa wysypywanie warstwy piasku na komunikacyjny „ślimak", którym jeszcze w tym roku mamy jeździć z Nabrzeża Wieleckiego na pl. Hołdu Pruskiego. Niebawem szczecińska „przemysłówka" ma przystąpić do wylewania 1 000 m sześc. betonu na główną płytę tego traktu. Spoiwo krzepnąć będzie — jak zwykle — około miesiąca. Obie czynności — wylewanie stopy fundamentowej i betonowanie „ślimaka" muszą zostać przeprowadzone w odpowiednich warunkach. Przede wszystkim należy unikać wszelkich drgań gruntu (które powstawały podczas przejazdu wozów ciężarowych wzdłuż rzeki).

Sprawnie postępuje — po prawej stronie Odry — montaż środkowego przęsła mostu, dokonywany na specjalnym rusztowaniu zwieńczonym rolkami. Zauważyć jednak można, iż niebawem fachowcy z Mostostalu mogą zostać bez zajęcia. Raptownie bowiem maleje liczba stalowych sekcji oczekujących na nabrzeżu na przymocowanie do przęsła...

Przyczyną tego są kłopoty, jakie przeżywa producent głównego mostu Trasy Zamkowej — Stocznia im. A. Warskiego — w zakresie zatrudnienia odpowiedniej liczby spawaczy. Można — na szczęście — już liczyć, że były to trudności chwilowe. Jak zawsze bywało w budowlanych tarapatach — i tym razem z pomocą pospieszyli żołnierze. Grupa kilkunastu młodych ze szczecińskiej jednostki wojskowej przeszkala się specjalistycznie w stoczni i niebawem dostawy stalowych sekcji na most znów ruszą z kopyta.

Trasa Zamkowa rośnie zatem w oczach. Tylko patrzeć, jak „Nadodrzańskie" wykona betonową płytę wjazdu na estakadę w pobliżu budynku „Baltony". I na tym odcinku stoczniowcy okazali się przydatni w tym — zdawałoby się — nietypowym dla nich przedsięwzięciu. „Parnica" podjęła się wykonania 6 dużych łożysk stalowych (średnica wałka 25 cm), na których estakada będzie mogła swobodnie „pracować". Nad ul. Energetyków natomiast Zakłady Budownictwa Kolejowego kontynuują żmudną czynność zbrojenia tego odcinka estakady przed wypełnieniem całej konstrukcji betonem.

(mor)

Z myślą o majowym święcie

HANDLOWCY już teraz intensywnie przygotowują się do zwiększonych zakupów przed świętowaniem 1 Maja. Na terenie naszego miasta czynnych ma być w okresie poprzedzającym i obchodzeniu święto 21 kiermaszy. Rozstawione zostaną ponadto bufety w różnych punktach na trasie pochodu, gdzie można będzie posilić się kanapką bądź wypić oranżadę.

Od początku przyszłego tygodnia klienci sklepów rzeźniczych będą mieli możliwość zakupu mięsa i wędlin awansem, tzn. już na kartki majowe. Wcześniej oczywiście będą musieli pobrać stosowne talony z zakładów pracy. Na wczorajszym posiedzeniu tzw. sztabu żywnościowego w UM obiecano również zwiększyć wydatnie dostawy smalcu i słoniny. Z tłuszczami zwierzęcymi — od dawna jest źle (dużo gorzej w Szczecinie niż w innych miastach i miasteczkach województwa) może więc w najbliższych dniach uda się nam, klientom, zrobić wreszcie zakupy zgodne z potrzebami rodziny? Szanse są.

Idziemy do Filharmonii

30 lat Chóru Akademickiego PS

W PIĄTEK o godz. 19.30 i w sobotę o godz. 17 odbędzie się w Filharmonii koncert z okazji 30-lecia istnienia Chóru Akademickiego Politechniki Szczecińskiej „Collegium Maiorum". W koncercie wystąpi chór pod dyrekcją Jana Szyrockiego. W programie muzyka polska i światowa.

„Miłośnicy" przyrody

CORAZ chętniej wybieramy się na spacer, aby przynieść polne kwiaty do wazonu, a także... gałęzie z nabrzmiałymi, rozwijającymi się pąkami. Szczególnie cenione są gałęzie kasztanowców oraz magnolii. Amatorzy udekorowania swych mieszkań zielenią poczynają sobie z drzewami dość brutalnie, a ślady ich zamiłowania do gałązek w wazonie — już widać na szczecińskich drzewach. Może sprawą tą zainteresowałaby się Liga Ochrony Przyrody, może harcerze, służby leśne czy studenccy strażnicy przyrody? Trzeba zapobiec dewastacji drzew.

(su)

Nowość w puszce

Karp w pomidorach

NIEBAWEM w sklepach Centrali Rybnej oraz w innych placówkach spożywczych ukazać się ma nowa konserwa — karp w pomidorach. Czy się przyjmie na naszym rynku — przekonamy się wkrótce. Więcej ma być także śledzi, zarówno świeżych jak i mrożonych. Dla konsumentów — sama radość.

(wys)

Notatnik szczeciński

◇ W SOBOTĘ Pałac Młodzieży zaprasza na **godz. 11** do sali teatralnej na sesję popularnonaukową Młodzieżowego Towarzystwa Naukowego sekcji fizyki nt. „Wybrane zagadnienia z fizyki ciała stałego", na **godz. 12** do sali kinowej na program lalkowy pt. „Dzieciom bajki się należą" oraz projekcję bajki „Napad pod choinką", a na **godz. 16** młodzież szkół ponadpodstawowych także do sali kinowej na spotkanie z mgr Marianną Kodnik nt. „Problemy przestępczości w społeczeństwie" oraz film prod. bułg. pt. „Wszystko jest miłością".

◇ ZARZĄD Koła PZW „Cieplarz" przy WPEC zwołuje w niedzielę o godz. 10 w świetlicy Ośrodka Rekreacji — Przystań PZW przy ul. Przestrzennej Ogólne Zgromadzenie Sprawozdawcze Członków Koła. Obecność obowiązkowa; przeprowadzany też będzie przegląd i rejestracja łodzi oraz przydzielanie stanowisk.

◇ KLUB MPiK przy al. Wojska Polskiego 2 zaprasza w niedzielę o g. 17 na monodram pt. „Szkoła Janczarów" wg Alojzego Twardeckiego, w wykonaniu Andrzeja Salawy, aktora teatru im. J. Słowackiego w Krakowie. Wstęp wolny.

◇ KONCERT uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I st. odbędzie się w niedzielę o godz. 17 w filharmonii.

◇ W NIEDZIELĘ o g. 18 w Zamku odbędzie się koncert, w którym wystąpi wybitny organista polski Mirosław Pietkiewicz, prorektor Łódzkiej Akademii Muzycznej oraz Zespół Smyczkowy Filharmonii Szczecińskiej. W programie: muzyka polska dawna i współczesna. Bilety do nabycia w kasie Zamku.

W nadleśnictwie Gryfino

Znowu pożar lasu

21.04. w miejscowości Borzyń gm. Gryfino spalił się 1 ha lasu olchowego. Straty wynoszą ok. 200 tys. złotych. Niedaleko, w Małym Borzyniu spłonęło 1,5 ha młodnika świerkowego, w wyniku czego powstały straty w wys. ok. 500 tys. złotych. Pożary ugasiły jednostki OSP. Przyczyną ich było najprawdopodobniej podpalenie. W tej sprawie prowadzone jest śledztwo.

(eb)

Kronika wypadków

WCZORAJ ok. godz. 16.50 na ul. Ruskiej Fiat 125p SZD-9835 kierowany przez Teresę K. potrącił 5-letnią Martę Ł., która wybiegła nagle na jezdnię zza stojących samochodów. Dziewczynka doznała poważnych obrażeń i przebywa w szpitalu.

* * *

NA ul. Rugiańskiej ok. godz. 19 16-letni Stanisław L. z niewiadomych przyczyn został pobity przez mężczyznę wieszakiem. Poszkodowanego z urazami głowy przewieziono do kliniki chirurgicznej.

* * *

KOWNIEŻ w godzinach wieczornych na Nabrzeżu Noteckim bałdrewna przygniótł pracownika portu Jana S., w wyniku czego doznał on złamania podudzia i przebywa w klinice urazowej w Zdunowie.

* * *

NA al. Wojska Polskiego ok. godziny 8 na skutek wycieku paliwa zapalił się samochód osobowy Skoda należący do Stanisława P. Spłonęło tylne siedzenie i część instalacji elektrycznej. Straty wynoszą ok. 15 tys. zł.

(eb)

Na trasie „jedynki"

Byle nie o godzinie ósmej!

WIELOKROTNIE pasażerowie korzystający z usług WPKM narzekali na nieregularność, zbyt małą częstotliwość i niepunktualność kursowania autobusów oraz tramwajów. Spośród tramwajów najgorszą chyba sławą cieszą się „jedynki". Szczególnie trudno doczekać się wozu na tej linii około godz. 8. Wówczas to kończy się czas porannego szczytu komunikacyjnego i część składów zjeżdża do zajezdni. Czy jest tam kierowana nadmierna ilość „jedynek" — tak się wydaje, gdyż na wóz o tym numerze przychodzi czekać 20—30 minut (np. wczoraj było to 26 minut).

(su)

INFORMATOR

HANDEL, USŁUGI

DYŻURNE sklepy ogólnospożywcze, piekarnicze i nabiałowe czynne będą w godz. od 8 do 12, sklepy mięsno-wędliniarskie, garmażeryjne i drobiarskie (wszystkie), rybne (dyżurne), warzywno-owocowe oraz kioski spożywczo-rolne czynne w godz. od 7 do 12, sklepy spożywcze „Pewexu" — od 10 do 17, sklepy cukiernicze PSS „Społem" — od 10 do 16, piekarnie prywatne od g. 6, cukiernie prywatne — od 10 do 16. Sklepy przemysłowe — nieczynne z wyjątkiem: Domu Handlowego, DT „Centrum", „Orientu" i sklepów „Cepelii" w Bramie Portowej i przy pl. Zwycięstwa — czynnych w godz. 9—15. Punkt sprzedaży kwiatów i upominków „Warsu" na Dworcu Gł. otwarty w godz. 9—24. Kwiaciarnie dyżurne: przy al. Buczka 18, Piastów 77, Witkiewicza 38, Marcina 55, Wyzwolenia 91, Jagiellońskiej (przy „Platanie"), Obr. Stalingradu, Woj. Polskiego 57, Klonowica 22, Mierniczej 12. Kioski „Ruchu" — cała sieć czynna od g. 8 do 15, dyżurne do godz. 16 i na Dworcu Gł. PKP od 5 do 23.

Zakłady usługowe fryzjersko-kosmetyczne „Urody" dyżurne oraz salon „Pollena" przy Krzywoustego 11 czynne od g. 7 do 14; zakłady fotograficzne „Foto-Studio" przy Woj. Polskiego 38 czynne od 16 do 19, Wyzwolenia 84 — od 10 do 18 i Wyszyńskiego 11 od 12 do 18. Pogotowie RTV — tel. 359-55 i 356-96 — w godz. 8—13. Stacje obsługi samochodów przy ul. Białowieskiej, Mieszka I i Orła Białego — czynne od 6 do 14; stacje benzynowe CPN czynne: całą dobę — przy ul. Mickiewicza, Kadłubka, Eskadrowej, Ku Słońcu i Chopina, w godz. 7—15 przy 1 Maja, Kolumba, Goleniowskiej, w godz. 12—20 przy Mazurskiej i Somosierry. Pomoc drogowa — tel. 981 — czynna całą dobę.

W niedzielę czynne będą Delikatesy przy al. Jedności Narodowej 49 od 10 do 14, przy al. Woj. Polskiego 25 od 14 do 18; sklepy cukiernicze „Społem" czynne od g. 10 do 16, sklep „Mazurek" od 11 do 16, cukiernie prywatne od 10 do 18. Punkt sprzedaży kwiatów i upominków na Dworcu Gł. od g. 9 do 24; kwiaciarnie czynne: przy ul. 9 Maja 42a, Armii Czerwonej 11, Zawadzkiego 10, Krzywoustego 28, Jagiellońskiej (przy „Platanie"), Mierniczej 12, Wyzwolenia 84, Obr. Stalingradu 20, Woj. Polskiego 57, Klonowica 22, Pocztowej 41 i Kadłubka 18. Kioski „Ruchu" połowa stanu sieci otwarta w godz. 8—13, dyżurne do g. 16 a na Dworcu Gł. PKP od 5 do 23.

Zakłady usługowe: fryzjersko-kosmetyczne „Urody" dyżurne czynne od 7 do 14; fotograficzne „Foto-Studio" przy al. Wojska Polskiego 38 od 16 do 19, Wyzwolenia 84 od 10 do 18; Kard. Wyszyńskiego 11 od 12 do 18; Pogotowie RTV przy ul. Wyszyńskiego (tel. 356-96 i 359-55 — od g. 8 do 13; stacje benzynowe: całodobowe — jak w sobotę, od 7 do 15 — przy al. Wojska Polskiego, Strzałowskiej i Cukrowej, od 12 do 20 — przy Sikorskiego i Granitowej. Pomoc drogowa czynna całą dobę.

POCZTA

W sobotę czynny będzie cała dobę telegraf i telefon przy al. Niepodległości 41/42 oraz Szczecin 30 na Dworcu Gł.; w godz. od 8 do 14 — UPT przy ul. Dworcowej, Pocztowej, Wyzwolenia, Mickiewicza, Strzałowskiej, Dubois, Zamkniętej, Krakowskiej, Zegadłowicza, A. Krzywoń, Metalowej, Ku Słońcu, Bat. Chłopskich, Bałtyckiej, Wilczej, Woj. Polskiego Milczańskiej, Szkolnej, Włościańskiej, Chopina oraz w Policach przy ul. Grunwaldzkiej 16; w godz. od 8 do 13 — UPT przy urzędach Wojewódzkim i Miejskim; w godz. od 9 do 14 przy ul. Stołczyńskiej, Szczecińskiej i w Załomiu, a od 8 do 11 w Policach przy ul. Piastów 5.

Dyżur kasowy dla obsługi w zakresie dorażnych wypłat i wpłat oszczędności pełnić będzie w sobotę 1 Oddział Operacyjny NBP przy al. Wojska Polskiego 1, w godz. od 9 do 13.

KOMUNIKACJA

W sobotę tramwaje i autobusy kursować będą wg świątecznego rozkładu jazdy.

KOMUNIKATY WPKM

Z powodu naprawiania sieci trakcyjnej na Bramie Portowej w noc 22/23 bm. tramwaje nocne linii nr 2, 3, 4, 7, 8 i 9 będą zastąpione autobusami.

Z powodu prac sieciowych na ul. Kołłątaja, 23 i 24 bm. w godzinach od 8 do 18 tramwaje linii nr 3 będą kursowały na trasie Pomorzany — Dworzec Niebuszewo, a odcinek trasy od Kołłątaja do Lasu Arkońskiego obsłużą autobusy.

Z powodu imprez sportowych w niedzielę w godz. od 9 do 16 autobusy linii nr 67 będą kursowały w obu kierunkach przez ul. Zaleskiego a nie Piotra Skargi.

W dniu 24 bm. w godz. 11 do 17 tramwaje linii nr 5 będą kursowały w obu kierunkach przez ul. Małczewskiego, Matejki, pl. Hołdu Pruskiego, pl. Żołnierza Polskiego i Bramę Portową.

Z powodu robót drogowych w al. Woj. Polskiego, od poniedziałku 25 bm. od g. 7 — aż do odwołania — autobusy linii nr 67 jadące od Stoczni Remontowej do K. Miarki nie będą jeździły przez ul. Traugutta, tylko przez ul. Wawrzyniaka, Mickiewicza i Poniatowskiego.